Nr. 225. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 1 października 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie

Kraków, 30 września.

Dostojny Gość wjechał w prastare, patyną wieków pokryte mury Krakowa, tego Krakowa, który tylekroć dźwiękiem dzwonów, szumem lasu chorągwi i triumfalną pieśnią witał wracających w Wawelskie progi — władców i gospodarzy polskiej ziemicy.

Na powitanie wstrząsnął powietrzem głęboki, drgający głos Zygmunta, świadka tylu świetnych chwil naszej potęgi i mocy, obudził odwieczne echa drzemiące w załomach murów, tak, że odezwały się echem prastarej lechickiej pieśni:

Witaj nam, witaj, miły hospodynie!

Przybył do tego Krakowa — Najwyższy zwierzchnik państwa, tu gdzie Święty Stanisław, patron całej Polski w zadumie arkad wawelskich spoczywa — o którym legenda powiada, że poćwiartowane jego członki zrosły się — podobnie jak w oczach naszych zrosło się na trzy części poszarpane ciało Polski.

Nastrój w mieście.

(Stw) Jesienny poranek powoli wyłaniał się z mgieł. Na ulicach ruch niezwykły. Wszystkie gmachy i budynki rządowe, oraz miejskie, a także i domy prywatne przybrano chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

Na długo przed przyjazdem Najwyższego Dostojnika Państwa panuje ożywiony ruch na ulicach, zwłaszcza na ul. Lubicz, Basztowej, Florjańskiej i Grodzkiej, a przedewszystkiem tłumy przed dworcem.

Policja i żandarmerja zamyka kordonem dostęp do dworca, gdzie okazale przedstawia się hufiec ułanów ze lśniącemi lancami i banderją Krakusów.

Wśród gęstych szpalerów młodzieży szkolnej obojga płci poczynają przejeżdżać liczne pojazdy dygnitarzy, którzy następnie przechodzą na peron, gdzie oczekują na przybycie Najdostojniejszego Gościa.

Powitanie na dworcu kolejowym.

Na peronie pięknie udekorowanym w girlandy zieleni i chorągwie o barwach państwowych i miasta ustawiają się przedstawiciele władz rządowych z wicewojewodą Morawskim, reprezentanci władz miejskich z prezydentem Rollem i wszystkimi wiceprezydentami oraz władze wojskowe z gen. Wróblewskim oraz liczne delegacje.

Opodal wzdłuż lewej strony peronu ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą.

Punktualnie o godz. 9 wjechał na peron pociąg, wiozący Głowę Państwa. Świst syren kolejowych zmieszał się z dźwiękami hymnu państwowego, a **21 strzałów armatnich** wstrząsnęło powietrzem obwieszczając miastu przybycie Najwyższego Dostojnika Państwa.

Wojsko prezentuje broń, głowy odsłaniają się. Po chwili ukazuje się w drzwiach wagonu postać Prezydenta Rzeczypospolitej, za nim wojewody Darowskiego, który wczoraj wyjechał na spotkanie Prezydenta do Trzebini.

Wznoszą się gromkie okrzyki: Niech żyje!

Prezydent, wysiadłszy z wagonu odbiera raport od dowódcy kompanji i następnie w otoczeniu dygnitarzy i swej świty przechodzi przed frontem kompanji honorowej wśród dźwięków hymnu narodowego, przeszedł do salonu recepcyjnego, gdzie przedstawiono mu reprezentantów władz i delegacyj.

Triumfalny wjazd do miasta.

Wśród gorących owacyj Prezydent zajmuje miejsce w powozie. Po chwili ruszył korowód pojazdów. Jako pierwszy powóz przed powozem Prezydenta posuwał się pojazd prezydenta miasta Rollego, który jako gospodarz miasta zwrócony jest twarzą do pojazdu Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu towarzyszy wojewoda Darowski i pułk. Zachorski i gen. adjutant.

W następnych pojazdach i autach jechała świta Pana Prezydenta z ministrem **Dobruckim** na czele.

Przed i za powozem Prezydenta Mościckiego, postępuje pułk szwadronu ułanów i banderja Krakusów. Orszak powoli posuwa się **przez wspaniała Bramę Triumfalną do Barbakanu** wśród szpalerów utworzonych z młodzieży i publiczności.

Wśród entuzjazmu zebranych dociera cały orszak do Barbakanu.



Powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej na dworcu krakowskim.

W Barbakanie.

(w) W Barbakanie w celu powitania Głowy Państwa zgromadzili się: prezydent miasta Rolle w towarzystwie wiceprezydentów, Rada miejska in corpore, Towarzystwo Strzeleckie z historycznemi insygnjami i srebrnym kurem, Izba handlowa, weterani z r. 1863, reprezentacje cechów krakowskich ze sztandarami i bulawami oraz reprezentacja powiatu krakowskiego z p. marszałkiem Skrzyńskim na czele. Na krużgankach zajęły miejsca panie krakowskie.

Gdy powóz Pana Prezydenta wjechał do Barbakanu zgromadzeni wznieśli z entuzjazmem okrzyk: „Niech żyje". Równocześnie pod stopy Pana Prezydenta, który wysiadł z powozu rzucono kwiaty.

Zabrał głos prezydent miasta i przemówił w te słowa:

MOWA POWITALANA PREZYDENTA MIASTA.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Odwiecznym, tradycyjnym zwyczajem, zbiera się przedstawicielstwo mieszczaństwa starego Piastowego i Jagiellonów Grodu u bram miasta, by powitać Cię, Dostojny Panie!

Wstępujesz w te mury nie jako gość, lecz jako nasz Włodarz; witać Cię też będziemy nie z ciekawością, jak się witało obcych nam duchem, wyrokiem historji chwilowo z nami związanych, lecz z gorącem umiłowaniem, naszego, kość z naszej kości, krew z krwi. To też, gdy przez ulice naszego miasta przejeżdżać będziesz, chylić się pod Twe stopy będą gorące nasze serca.

Przekonany jestem, że sercem swem, na usługi Ojczyzny oddanem, odczujesz, iż Cię te sędziwe mury radośnie witają, tem radośniej, żeś w śnie półtorawiekowym pogrążony patrjarchalny Wawel Swą wielkoduszą decyzją życiem ożywił.

Witaj nam miły Gospodynie i z czcią radosny okrzyk wnosimy:

Prezydent Rzeczypospolitej. Niech Żyje!

W triumfalnym pochodzie na Wawel

(w) Po powitaniu w Barbakanie, orszak Prezydenta ruszył na Wawel, kierując się ulicą Florjańską, Rynkiem Głównym wzdłuż Szarej Kamienicy, ulicą Grodzką i Placem Bernardyńskim.

Na wyraźne życzenie Pana Prezydenta, nie utworzono kordonów policyjnych i wojskowych, dzięki czemu ludność, nie wstrzymywana kordonami, a mimo to zachowująca wzorowy porządek, mogła dać żywiołowy, wspaniały wyraz swoich **uczuć patrjotycznych** swojej czci dla Głowy Państwa.

Ulice, któremi orszak przejeżdżał, **były wspaniale przystrojone flagami Państwa** i miasta. Najlepsze tradycje pod tym względem przypomniała ulica Florjańska, która tonęła w powodzi flag i kwiatów.

Po obu stronach drogi ustawiła się w szpalerach **młodzież żeńska i męska wszystkich gimnazjów krakowskich.** Szpalery młodzieży rozwinięte były od dworca głównego aż po samą katedrę. U stóp katedry ustawiły się dzieci przybrane w malownicze stroje krakowskie.

Poza szpalerami zgromadziła się tłumnie publiczność. Zajęte też były przez publiczność wszystkie okna.

Przejeżdżającego Prezydenta **witano z niekłamanym entuzjazmem.** Na powóz Głowy Państwa sypano nieprzerwanie kwiaty. Okrzykom „niech żyje", „witaj" nie było końca.

Wawel — Katedra.

(w) Gdy orszak wjechał na wzgórze Wawelskie, odezwały się spiżowe dźwięki Zygmunta. Pan Prezydent, wysiadłszy z powozu, na dziedzińcu katedralnym przeszedł po purpurowym chodniku do katedry. Po powitaniu u wrót świątyni przez duchowieństwo p. Prezydent przeprowadzony został procesjonalnie przed, Wielki Ołtarz i **zajął miejsce na tronie.**

Naprzeciw pod baldachimem zajął miejsce **Książę Metropolita krakowski,** przybrany w historyczne szaty pontyfikalne. W stalach zajęli miejsce kanonicy kapituły katedralnej, w prezbiterjum dygnitarze, a nawy świątyni wypełniła po brzegi publiczność. Na chórze śpiewał zespół O. dra Rizziego.

PRZEMÓWIENIE KS. METROPOLITY.

Po odprawieniu krótkich modłów **Książę Metropolita powitał Pana Prezydenta ze stóp ołtarza** przemówieniem mniejwięcej następującej treści:

Nigdy tak jasno — mówił Książę Metropolita — przed oczyma naszemi nie stanęła wielkość łaski Pańskiej, jak obecnie, gdy w katedrze wawelskiej i po raz pierwszy w odrodzonej Polsce na Zamku królewskim witamy Prezydenta Rzeczypospolitej.

...Jak za czasów rozbioru schodziliśmy się tutaj dla nabrania sił do przetrwania, tak obecnie naród polski winien się tu schodzić dla odnowienia swej odrodzonej mocy.

...Winniśmy pielęgnować w sobie poszanowanie dla przeszłości i kochać ideały ojców naszych.

...Składając hołd majestatowi Rzeczypospolitej, reprezentowanemu w Twojej osobie, Dostojny Panie Prezydencie, zasyłam modły do Pana Zastępów, byśmy byli godni przodków naszych i byśmy nie zmarnowali dziedzictwa przez nich nam pozostawionego.

Gdy arcypasterz skończył mówić **odezwały się znów spiżowe dźwięki Zygmunta,** a pod stropy Wawelskiej Świątyni popłynęły słowa hymnu: „Boże coś Polskę".

Z kolei Książę Metropolita przeprowadził Głowę Państwa do komnat zamkowych.

Prezydent w komnatach królewskich.

(s). Po ukończeniu uroczystości w katedrze Prezydent Rzeczypospolitej udał się głównem wejściem do powozu, którym następnie odjechał na dziedziniec arkadowy. Tu powóz zatrzymał się przed wejściem, prowadzącem do Jego komnat. Przy wejściu powitał Najwyższego Zwierzchnika państwa rektor Szyszko-Bohusz, który następnie wprowadził Prezydenta w wspaniałe, królewskie komnaty na I. piętrze, gdzie Prezydent spożył śniadanie.

W SALI POSELSKIEJ.

Tymczasem w majestatycznej sali poselskiej zbierają się przedstawiciele władz i związków, reprezentacja prezydjum miasta Krakowa, kapituła metropolitalna z biskupem sufraganem ks. Rospondem, generalicja i delegacje.

Bogato rzeźbiony fotel tronowy, ustawiony na wzniesieniu o dwóch stopniach przypomina żywo odprawiane tutaj w obliczu Majestatu Królewskiego sejmowe narady i liczne poselstwa, kłoniące się w hołdzie do stóp królewskich. Uwydatnia to jeszcze dobitniej wspaniały arras, zawieszony nad fotelem z napisem „Scabellum pedum tuorum", hojny dar rodziny Komorowskich, zarządzających ongiś majątkiem królewskim na Spiszu.

Najwięcej zadziwia strop, patrzący na nas twarzami kilkudziesięciu głów rzeźbionych w kasetonach, częściowo rewindykowanych z Moskwy, a częściowo uzupełnionych ręką prof. Dunikowskiego, odtwarzają twarze dobrych naszych znajomych z dzisiejszego Krakowa.

Wielka przeszłość przemawia z tej sali, której majestatyczność podnoszą ogromne arrasy z cyklu „Adam i Ewa" i 4 bronzowe świeczniki, zwieszające się ze stropu, a 2 wysokie, stojące obok tronowego siedzenia, i olbrzymi dywan szkarłatny, obszyty dokoła złotą frendzlą.

Historja dawnej świetności, ongiś zniszczonej przez ciosy wrogiej przemocy, staje wyraziście przed oczyma.

Hołd miast województwa krakowskiego.

(s) Z wybiciem godziny 11 na wieży Zygmuntowskiej wchodzi do sali poselskiej otoczony świtą, w towarzystwie min. Dobruckiego i wojewody krakowskiego Darowskiego — Najwyższy Dostojnik Państwa Dr. **Ignacy Mościcki**, aby odebrać hołd od władz, duchowieństwa i obywatelstwa krakowskiego. Około tronowego fotelu ustawiły się delegacje Związku inwalidów, Legjonistów i Zw. Strzeleckiego z oddziałem i sztandarem Górali-Legjonistów z Zakopanego w strojach ludowych oraz z sztandarem inwalidów.

W akcie hołdowniczym wzięli udział prezydent miasta Rolle z wiceprezydentami Sarem, Ostrowskim, Wielgusem i Schneidrem, burmistrzowie miast województwa krakowskiego i reprezentacje powiatów.

Imieniem miast województwa krakowskiego wygłosił

prezydent Rolle

następujące przemówienie:

Dostojny Panie Prezydencie!

My, reprezentanci miast województwa krakowskiego, składamy Ci, Panie Prezydencie, hołd, zapewnienie lojalności, poszanowania prawa i współpracy w tworzeniu dobra, rozwoju i potęgi Państwa.

Stanowimy już dziś znaczny liczbowo odłam ludności Państwa, a postępujący rozwój wypadków raczej przesuwać będzie ku nam stosunek ludności wiejskiej do miejskiej.

Państwo nasze jest rolniczem i ustrój rolnictwa, odpowiadający potrzebom Państwa i jego rozwojowi, jest główną troską rządu. Rozumiemy to i nie negujemy faktom. Lecz słusznem życzeniem naszem jest, by równą troską otoczone były miasta i ich potrzeby.

Między wsią a miastem antagonizmów w głąb sięgających nie ma, owszem w naszem państwie miasta z natury rzeczy muszą swą politykę kierować pod kątem interesów rolnictwa. One służyć muszą rolnictwu gospodarczo i intelektualnie. Niestety jednak miasta zadania na nich ciążącego spełnić nie mogą, **przechodzą bowiem ciężkie przesilenie gospodarcze.**

Praca ustawodawcza w dziedzinie podatkowej szła w tym kierunku, aby ciężary przesunąć na miasta, na produkcję przemysłową i pośrednictwo handlowe.

Zanik życia gospodarczego **odbija się tragicznie na rozwoju miast,** nie pozwala na uniesienie ciężarów społecznych, hamuje rozwój kulturalny.

Rozlewniej i w żywszem tętnie rozwijające się życie społeczne mieszkańców miast po wielkiej wojnie postawiło Zarządy miast wobec olbrzymiej sumy nowych zagadnień. — Wszyscy znamy zaniedbania nasze pod względem hygienicznym; ważna dla wzajemnej wymiany sprawa komunikacji drogowej jest w stanie opłakanym; szkolnictwo, opieka społeczna, troska o wychowanie fizyczne, o wyżywienie ludności, to są zagadnienia, które często dopiero chwila obecna postawiła nam przed oczy.

Wreszcie ważna sprawa, dotykająca różnych dziedzin od gospodarczej przez zdrowotną do etycznej, to sprawa **budowy mieszkań.**

W grubych rysach rzuciłem rysunek wielkich zadań miast. Dla spełnienia ich mają miasta naszego województwa dość sił intelektualnych. — 61 lat samorządu w warunkach niekiedy bardzo trudnych, pod czujnem okiem zaborcy, wytworzyło u nas dobrą szkołę działaczy samorządowych.

Przez spełnienie pilnego zadania, stworzenie nowoczesnych ustaw samorządowych, które do pracy wciągną szeregi sił świeżych, przez uregulowanie komunalnego ustawodawstwa skarbowego i danie samorządom wydatnych źródeł dochodu, przez ożywienie rękodzieła i przemysłu zasileniem kredytem i zamówieniami rządowemi; przez ożywienie handlu stworzy rząd podstawy rozwoju miast i umożliwi pełny rozwój gospodarczy miast i wsi, stwarzając harmonijną współpracę tam, gdzie jeszcze snują się cienie nienaturalnych antagonizmów.

Przedstawiając te ogólne postulaty miast proszę imieniem zarządów ich, byś Panie Prezydencie, pozwolił złożyć je w Twe ręce z mocnem przeświadczeniem, **[illegible]** doceniasz a wielkim Twym rozumem, głęboką wiedzą i wytrwanem doświadczeniem ujawszy te ważne zagadnienia bytu naszego Państwa, ku pomyślnemu ich rozwiązaniu powiedziesz.

NOWA MARSZAŁKA POWIATU SKRZYŃSKIEGO.

Następnie przemówił imieniem Rad powiatowych marszałek Skrzyński następującemi słowy:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

W imieniu reprezentacji **samorządów województwa krakowskiego** witam Cię, Najdostojniejszy Panie, na ziemi krakowskiej i składam należny hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa.

Dożyliśmy chwili, za którą my i ojcowie nasi tęsknili przez półtora wieku, chwili, w której Najjaśniejsza Rzeczpospolita daje wyraz uświetnienia Majestatu Wawelu — uroczystym objęciem go przez Najwyższego Jej dostojnika.

Wszystkie radości i bole naszych dziejów odczuwała żywo ta ziemia krakowska pomnąc, że tutaj Piastowie kładli podwaliny państwa. Że tu zrodziła się myśl państwowa Jagiellonów. Że w dniach niewoli wszystkie porywy do odzyskania niepodległości żywe tu znajdowały echo. I tu nakoniec rozwinął się samorząd, przyznany tej dzielnicy przez zaborców po latach bezprawia.

Pojęliśmy szybko, czem jest i czem być może ten warsztat pracy, której oddaliśmy się z całym zapałem.

Z tej troski o najpilniejsze potrzeby każdego powiatu wynikła myśl obywatelska i myśl narodowa, jako dorobek pięćdziesięcioletnich wysiłków.

Ten nasz dorobek cenimy wysoko nie wątpiąc, że ta forma pracy u podstaw będzie i nadal **potężną dźwignią w wysiłkach narodu ku chwale Rzeczypospolitej,** u stóp której pracę tę i dorobek składamy z hołdem dla Niej, z hołdem dla Ciebie Najdostojniejszy Panie Prezydencie, którego w imieniu samorządów ziemi krakowskiej gorąco i szczerze całem sercem witamy.

Audjencje.

Po wzniosłym akcie hołdowniczym Prezydent obchodząc koło zebranych reprezentantów, duchowieństwa, władz, wojska i obywatelstwa — witał się z każdym kolejno, niejednokrotnie zatrzymując się dłużej przy wzajemnej wymianie serdecznych słów. Szczególnie serdecznie przywitał się z przedstawicielami kapituły, jak też z rabinatem oraz z reprezentantami wojska, miast okolicznych i włościaństwa. Kilkakrotnie zauważywszy swoich znajomych z czasów przedwojennych i rozmawiał z nimi.

Następnie udzielił Prezydent audjencji przedstawicielowi Polskiej Akademji Umiejętności, Uniwersytetowi, Wyższemu Studjum handlowemu, Akademji Górniczej, Akademji Sztuk Pięknych, Izbie handlowej i przemysłowej, Izbie Notarjalnej, Izbie adwokackiej, Izbie budowniczych, Tow. Strzeleckiemu, Tow. gimnastycznemu „Sokół", Związkowi Ziemian i t. p.

Osobno na audjencji przyjął Prezydent ks. metropolitę **Sapiehę.**

Po audjencjach, Prezydent udał się do komnat mieszkalnych na Zamku, który od tej historycznej chwili, obudzony z letargu, rozpoczął nowe życie, pełne rozpędu ku nowej chwale i świetności Rzeczypospolitej.

Na Zamku w skład delegacji krakowskiej gminy izraelickiej wchodzili: prezydent gminy dr. Rafał Landau, rabin dr. Kornitzer oraz wiceprezydenci gminy, dr. Tischlowitz i Bauminger. Prezydent przywitał się z wszystkimi członkami delegacji, poczem podziękował prezydjum gminy izr. za „śliczny" — jak się wyraził — świecznik, ofiarowany mu przez prezydjum gminy.

Na dworcu witał Prezydenta imieniem krakowskiej gminy izraelickiej prezydent gminy dr. Rafał Landau i rabin gminy dr. Józef Kornitzer.

Prezydent Mościcki w Akad. Umiejętności.

(w) W wielkiej sali Polskiej Akademji Umiejętności zgromadzili się przedstawiciele świata nauki, a więc członkowie Akademji Umiejętności, profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej in corpore, rektorowie i profesorowie wszystkich wyższych uczelni krakowskich, przedstawiciele duchowieństwa, władz rządowych, miejskich i wojskowych, a wreszcie poważny i liczny zastęp publiczności.

O godz. 12 min. 30 przybył do Akademji Prezydent w towarzystwie ministra oświaty i innych towarzyszących mu dygnitarzy.

Publiczność zgromadzona przed gmachem Akademji wznosiła na cześć Głowy Państwa entuzjastyczne okrzyki.

U wrót powitał Pana Prezydenta prezes Akademji Umiejętności prof. dr. Rozwadowski, który miał u swojego boku generalnego sekretarza Akademji prof. dra Kutrzebę. Z kolei prezes Akademji przeprowadził Pana Prezydenta do swojego gabinetu, skąd następnie Pan Prezydent przeszedł w otoczeniu świty do głównej sali.

Zgromadzeni powstali z miejsc. Pan Prezydent zasiadł na fotelu, naprzeciw trybuny. Za trybuną zasiedli: prezes Akademji, rektor U. J. prof. dr. Marchlewski, generalny sekretarz Akademji i prof. dr. Kostanecki.

Zabrał głos prezes dr. Rozwadowski i wygłosił przemówienie, które w całości podamy w następnym numerze.

Przemówienie prezesa Rozwadowskiego przyjęto długotrwałemi oklaskami. Pan Prezydent powstał, skłonił się w stronę prezydjum, a następnie w stronę publiczności. W tym momencie prof. dr. Dyboski wzniósł okrzyk: Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje! Okrzyk ten zgromadzeni powtórzyli trzykrotnie z entuzjazmem.

Pan Prezydent udał się z kolei do gabinetu prezesa Akademji, gdzie odbył krótkie cercle z uczonymi, poczem zwiedził archeologiczne zbiory Akademji i podpisał się w księdze pamiątkowej.

W parę minut po godz. 1 Prezydent opuścił Akademję i ulicami Sławkowską, Basztową, Dunajewskiego, Podwalem, Straszewskiego, Podzamczem, placem Bernardyńskim udał się na Wawel. Zgromadzona na ulicach publiczność witała Głowę Państwa z nieustającym entuzjazmem.

—oSo—

KTO PRZYJECHAŁ Z PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ DO KRAKOWA?

Prócz ministra Dobruckiego z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej drem Ignacym Mościckim do Krakowa zjechali: dyr. kancelarji cywilnej Dzięciołowski i jego zastępca Markowski, mjr. Fryda, zastępca szefa kancelarji wojskowej, dr Skowroński, mjr. Meyer, adjutant Prezydenta, rotm. Jurgelewicz i kap. Nagórny, szef dep. kultury i sztuki Skotnicki.

WZOROWY PORZĄDEK.

Podnieść należy, że na każdym kroku podczas uroczystego powitania Prezydenta w Krakowie, panował wzorowy porządek. Raz jeszcze podnieść należy wzorowe i karne zachowywanie się publiczności krakowskiej, która dała wyraz swej kultury i udowodniła, że kordony policyjne w czasie podobnych uroczystości w Krakowie są zupełnie zbyteczne.

Dekoracja miasta.

Dekoracja miasta, prowadzona przez Zarząd ogrodów miejskich pod kierunkiem niestrudzonego dyr. **Gauzego,** przedstawia się imponująco. Brama triumfalna u wylotu ul. Lubicz udekorowana zielenią girland i festonów z artystycznie wykonanym z białych nieśmiertelników napisem: „Witaj!". Herb miasta oraz orły umieszczone na dwóch sztandarach stworzyły pod względem architektonicznym bardzo ładną całość. Plan bramy triumfalnej projektował architekt Boratyński.

Równie wspaniale udekorowane zostały sale Zamku królewskiego. Mnóstwo wspaniałych egzotycznych roślin ze szklarni miejskiej, prześliczne gatunki palm oraz wielka ilość kwiatów ciętych stworzyły tu miłą dekorację, harmonizowaną z wewnętrznem urządzeniem salonów wawelskich. Piękna żardiniera z inicjałami Prezydenta Rzeczypospolitej przyozdabia jego gabinet.

Tak samo bogato udekorowane zostały sale Starego Teatru i sale Tow. Strzeleckiego pięknemi dracenami, mnóstwem ciętych kwiatów, girlandami i festonami, z zieleni. Stół, przy którym zasiądzie Prezydent Rzeczypospolitej z gośćmi, ubrany żywem kwieciem w piękne girlandy z inicjałami Prezydenta, daje dowód dobrego smaku estetycznego dyrekcji ogrodów miejskich.

Zimne mury Barbakanu przystrojone zostały również zielonemi girlandami oraz wspaniałemi okazami laurów, ustawionych przy bramach. Także i Teatr Słowackiego przepełniony palmami, dracenami i dekoracją żywem kwieciem.

Dalszy program pobytu

Po krótkim odpoczynku Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 4.30 uda się z Wawelu **do Uniwersytetu Jagiellońskiego,** gdzie nastąpi zetknięcie z władzami uniwersyteckiemi. Następnie Prezydent zwiedzi Bibljotekę Jagiellońską, poczem ulicami św. Anny, Straszewskiego, Podzamcze i Plac Bernardyński powróci na Wawel.

O godz. 7.15 Prezydent uda się na uroczyste przedstawienie w Teatrze im. Słowackiego, gdzie powitają go prezydent miasta Rolle i dyr. Teatru, Nowakowski.

Po przedstawieniu w Teatrze miejskim Prezydent będzie obecny na obiedzie wydanym przez miasto w sali Starego Teatru.

Na tem kończy się program pierwszego dnia pobytu Prezydenta w Krakowie.

DRUGI DZIEŃ POBYTU.

W drugim dniu pobytu o godz. 9 rano Prezydent uda się z Wawelu ulicami Bernardyńską, Grodzką **do kościoła NP Marji.**

Z kościoła N. P. Marji uda się Prezydent na zwiedzenie **Zboru ewangelickiego** przy ul. Grodzkiej stąd zaś ulicami: Grodzką, Stradom, Krakowska, Skałeczna na Skałkę celem zwiedzenia **Grobów zasłużonych.**

Ze Skałki uda się Prezydent na zwiedzenie **Starej Bóżnicy** ulicami: Skałeczna, Krakowska, Józefa, Szeroka — Bożnica, skąd ulicami: Szeroką, Krakowską, Stradom, pl. Bernardyński powróci na Wawel.

Po wypoczynku udaje się powozem Prezydent Rzeczypospolitej ulicami: plac Bernardyński, Grodzka koło Plant, Straszewskiego, Smoleńsk, Retoryka, Wolska, Aleja 3-go Maja, Błonia na

REWJĘ ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ I HOŁD DZIECI KRAKOWSKICH NA BŁONIACH.

(Godzina 10.30 w południe). Po drodze w Alei 3-go Maja zatrzyma się Prezydent **przy Oleandrach gdzie przyjmie hołd Związku Legjonistów, Strzeleckiego i Inwalidów** i gdzie nastąpi wręczenie Mu symbolicznego krzyża Legjonów. Na błoniach krakowskich odbędzie się **rewja załogi krakowskiej i hołd dzieci.** W czasie hołdu dziewczynka i chłopiec wygłoszą krótką deklamację i wręczą Prezydentowi kwiaty.

Na wypadek niepogody i odpadnięcia wskutek tego rewji załogi krakowskiej i hołdu dzieci Prezydent zwiedzi **Muzeum Narodowe i Muzeum Ks. Czartoryskich.**

Z Błoń o godz. 1 w południe Prezydent uda się ulicami: 3-go Maja, Wolską, Retoryka, Powiśle, Podzamcze, Grodzka, Plac Bernardyński na Wawel na wypoczynek.

O godz. 1.30 z zamku Królewskiego Prezydent uda się do Strzelnicy przy ul. Lubicz na śniadanie, wydane przez mieszczaństwo krakowskie i przejedzie ulicami: pl. Bernardyński, Grodzka, Podzamcze, Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztowa, Lubicz.

O godz. 3 Prezydent powróci na Wawel.

O godz. 5-tej odbędzie się uroczyste powitanie Prezydenta w Izbie rękodzielniczej przy ul. Andrzeja Potockiego.

Z Izby rękodzielniczej Prezydent uda się do Izby handlowej i przemysłowej na uroczyste posiedzenie ulicami: Andrzeja Potockiego, Lubicz, Basztowa, Długa. O godz. 6.30 nastąpi powrót na Wawel.

O godz. (9—11) w nocy odbędzie się raut na Zamku królewskim, wydany dla obywatelstwa krakowskiego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dnia 2 października 1927 r. o godz. 8.30 rano Prezydent Rzeczypospolitej uda się powozem na dworzec kolejowy ulicami: pl. Bernardyński, Podzamcze, Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztowa, Lubicz, Dworzec kolejowy, skąd odjedzie do Katowic.

—0—

Podróż Prezydenta Rzpltej do Krakowa.

Kraków, 30 września (PAT). W podróży swej do Krakowa p. Prezydent Rzeczypospolitej przybył wczoraj o godz. 23 do Szczakowej, gdzie według programu zatrzymał się na noc. Specjalny pociąg, którym jechał p. Prezydent, odstawiono na tor boczny. Odjazd ze Szczakowej nastąpił dziś z rana o godz. 7.50. Na powitanie Głowy Państwa przybył tu wojewoda krakowski p. Darowski, z prezesem dyrekcji kolejowej inż. Barwiczem, którzy wsiedli do pociągu p. Prezydenta towarzysząc mu w dalszej drodze.

Na peronie dworca, pięknie umajonego zielenią i udekorowanego flagami o barwach państwowych, ustawiła się dziatwa szkolna, kolejarze z orkiestrą oraz okoliczni mieszkańcy. Z chwilą ukazania się p. Prezydenta z okna wagonu orkiestra odegrała hymn a młodzież szkolna wznosząc gromkie okrzyki na cześć p. Prezydenta, obrzuciła wagon kwiatami. P. Prezydent podziękował za serdeczne powitanie, poczem pociąg wśród dźwięków marszu odjechał w dalszą drogę, zatrzymując się na 2-minutowy **postoj w Trzebini,** gdzie również zebrała się dziatwa szkół powszechnych, straż ogniowa z własną orkiestrą oraz liczna publiczność.

I tu ozdobiono peron girlandami i chorągiewkami.

Gdy pociąg wjechał na stację, orkiestra odegrała hymn państwowy, a z pośród zebranych wyrwał się potężny okrzyk „Pan Prezydent niech żyje!".

Gromadka dziewcząt zbliżyła się do wagonu p. Prezydenta, ofiarowując mu kilka pięknych wiązanek. P. Prezydent wzruszony gorącem powitaniem, podziękował serdecznie.

Wśród entuzjastycznych okrzyków pociąg ruszył w stronę Krakowa.

—0—

Po wyborach w Jugosławji.

Kraków, 30 września.

Dnia 15 października zbierze się po raz pierwszy świeżo wybrany nowy parlament jugosłowiański. Od wybranego przed dwoma laty poprzednika swojego różni się on bardzo zasadniczo. Wówczas bowiem żył jeszcze stary Nikola Pasicz, starczą, ale zawsze jeszcze mocną dłonią kierujący stronnictwem radykalnem, które z kolei rządziło państwem. Po śmierci twórcy swego i dyktatorskiego przywódcy stronnictwo radykalne zaczęło się rozpadać. Należy mu się to z wieku. Stronnictwa nigdzie nie trwają długo. Na Bałkanach zaś krócej niż gdzie indziej. Radykali serbscy, którzy z krótkiemi przerwami stali u steru przez blisko ćwierć wieku, zapisując się w historji swojej ojczyzny dwiema wygranemi wojnami i nieprzeczuwanem jej powiększeniem, pobili pod względem długowieczności polityczne] wszystkie inne stronnictwa.

Doszli oni do władzy po gwałtownym zamachu w roku 1903, kiedy to zamordowany został ostatni przedstawiciel dynastji Obrenowiczów, na tron zaś serbski wprowadzona została dynastja Karadżordżewiczów. Odtąd razem z państwem swojem przebywali radykali czasy ciężkie, burzliwe lecz także i niewysłowienie szczęśliwe, widząc w końcu najśmielsze swe plany i dążenia ziszczonemi przez wynik wojny światowej w najszerszym zakresie.

Odbywszy w ciągu lat dwudziestu ewolucję od skrajnego socjalizmu do szowinistycznego nacjonalizmu, radykali, będący nimi tylko z imienia w powojennej Jugosławji byli ostatnio już tylko organizacją reakcyjnego, saturowanego nacjonalizmu serbskiego, który tylko z największą trudnością wżywał się w nowe warunki nowego państwa, w którem obok Serbów znalazły się dwie inne bratnie słowiańskie, dobrowolnie zjednoczone narodowości, nie licząc szeregu niesłowiańskich mniej szości narodowych.

Nacjonalizm i szowinizm serbskich radykałów stanowił wprawdzie ich siłę gdy szło o stanowczość w działaniu na zewnątrz, był jednak także źródłem ich słabości, gdy szło o wewnętrzne urządzenie państwa. W wyborach po wojnie skupczynach radykali ani razu nie zdobyli większości. Za każdym razem musieli dobierać sobie sojuszników jużto demokratów Pribiczewicza, jużto nawet nacjonalistów chorwackich Radicza, aby przy ich pomocy utrzymać się przy władzy. W tych warunkach stara partja zaczęła się wewnętrznie rozkładać i rozpadać, a trzymał ją w pewnej całości organizacyjnej jeszcze tylko niewzruszony autorytet Pasicza.

Do wybranego świeżo parlamentu partja radykalna wchodzi już w stanie jawnego rozpadu. Nominalnie zdobyła ona wprawdzie 112 mandatów, ale z tych starzy, prawdziwi Paszyczyści z Trifkowiczem na czele liczą tylko dwunastu posłów, podczas gdy pozostałych stu, prowadzonych przez obecnego premjera Wukiczewicza, jawnie zerwało z centralnym komitetem partji radykalnej i opracowuje własnie nowy zupełnie program zasadniczo odmienny od programu starej partji radykalnej. Ma to bowiem być partja nie ciasno i szowinistycznie serbska, ale partja t. zw. „narodowego zjednoczenia", innemi słowy **jugosłowiańska partja państwowa**, jednocząca w swych szeregach elementy państwowo-zachowawcze wszystkich trzech narodowości południowo-słowiańskich. Budując taką partję, Wukiczewicz stara się porozbijać wszystkie stare partje, werbując najcenniejsze ich elementy do siebie. I tak np. demokraci serbscy stoją wprawdzie w opozycji do tego męża stanu, nie mniej jednak demokrata Marinkowicz zajmuje stanowisko ministra spraw zagranicznych w jego gabinecie.

Tworzenie nowej partji państwowo-jugosłowiańskiej wiąże się ściśle z trudnem zagadnieniem wewnętrznej konsolidacji młodego państwa z jego trzema zjednoczonemi narodowościami słowiańskiemi, z pół luźniemi różnych mniejszości narodowych, z jego trzema równouprawnionemi religjami — prawosławną, katolicką i mahometańską, z jego wreszcie ogromnemi różnicami kulturalnemi i gospodarczemi.

Konsolidacja w takich warunkach i przy tylu i tak rozbieżnych elementach łatwą nie jest i krótko trwać nie może. Pasicz wybrał do niej drogę najmniej właściwą bezwzględnego centralizmu białogrodzkiego, pływającego nadto w gęstym sosie szowinizmu serbskiego i szukającego oparcia moralnego w charakterze zwycięzcy, przypisywanego jedynie narodowi serbskiemu. Taki centralizm nie mógł osiągnąć zamierzonego celu, zamiast konsolidacji wewnętrznej musiał on spotęgować chaos i wytworzyć cały szereg ruchów odśrodkowych, separatystycznych lub zgoła irredentystycznych, które pozostawione same sobie mogły snadno rozsadzić młode państwo przy nadarzającej się sposobności. Dość przypomnieć dzieje powojenne partji chłopskiej Radicza w Chorwacji.

Teraz ogromna większość polityków serbskich przyszła do przekonania, że potrzebne są metody inne, że musi być znaleziona i ustalona jakaś linja średnia, na której znajdowałyby słuszne wyrównanie rozbieżne interesy różnych grup narodowych i socjalnych. Wyszukanie i ustalenie takiej linji wziął sobie za cel stojący na czele dawnych radykałów Wukiczewicz, popierany rozumnie i umiejętnie przez króla Aleksandra, który przy wszystkich pozorach skromności i nawet pewnej apatyczności okazuje się w rzeczywistości inteligencją i wolą polityczną przenikliwą i silną.

Wielo wskazuje na to, że Jugosławja przebywszy pierwsze choroby dzieciństwa, wchodzi w okres pozytywnej polityki państwowej, więc wolnej od egoizmu partyjnego czy narodowościowego jednej grupy a opartej na rozumnej równowadze interesów wszystkich lub przynajmniej najważniejszych grup narodowych i socjalnych w państwie.

(s—i).

Ententa śródziemnomorska pod protektoratem Anglji.

Konferencja Chamberlaina i Primo de Rivery.

Madryt, 30 września (PAT). United Press. **Primo de Rivera wyjechał do Barcelony, gdzie się spotka z Chamberlainem**, który odbywa podróż po Morzu Śródziemnem. Ministrowie omawiać będą różne sprawy specjalnie kwestję Tangeru.

Londyn, 30 września (PAT). W czasie planowanego spotkania między Chamberlainem a Primo de Rivera w Barcelonie ma być omówiony projekt **ententy śródziemnomorskiej między Hiszpanją, Włochami i Grecją pod protektoratem angielskim.**

Polemika w sprawie pomocy wojskowej dla Polski w roku 1920.

Budapeszt, 30 września (PAT). Były węgierski prezes ministrów Simonyi Semadam oświadcza w „Magyarsag", że rząd jego otrzymał notę Paleologue'a **i przyjął propozycje francuskie.** Jeżeli nie doszło do dalszych rokowań w tej sprawie, to wina tego nie leży po stronie Węgier, **lecz stało się to z powodu wielkich zmian personalnych we francuskiej polityce zagranicznej.** Paleologue ustąpił a jego miejsce zajął Berthelote.

Wiedeń, 30 września (PAT). „N. F. Presse" twierdzi, że twierdzenie, jakoby propozycja francuska została unicestwiona skutkiem zwlekania rządu węgierskiego **jest mylna.** Wynika to już z porównania poszczególnych krytycznych terminów. Nota Paleologue'a została ułożona dnia 15 kwietnia 1920 r. Rząd węgierski otrzymał dnia 6 maja 1920 warunki traktatu trianońskiego i miał aż do 17 maja 1920 r. udzielić odpowiedniej odpowiedzi. Podpisanie traktatu nastąpiło **dnia 4 czerwca.** Krytyczna bitwa pod Warszawą rozegrała się jednak **w czasie między 15 a 20 sierpnia 1920 r.** Wobec tego nie może odpowiadać faktom, **jakoby los bitwy pod Warszawą wpłynął na podpisanie traktatu pokojowego w Trianon.**

Zwłoki kardynała Ledóchowskiego w Poznaniu.

Z Poznania donoszą 29 bm.: Przewiezienie zwłok ś. p. kard. Ledóchowskiego z dworca do katedry, stało się potężną manifestacją katolickich i narodowych uczuć tutejszej ludności, która brała udział w pogrzebie w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób. Domy były bogato ozdobione flagami o barwach narodowych. Wzdłuż ulic ustawiły się organizacje społeczne oraz młodzież szkolna, która miała wziąć udział w pogrzebie. Równocześnie w salach i na peronie dworca podmiejskiego, przybranego zielenią i flagami, zebrało się liczne duchowieństwo z ks. bisk. Łukomskim, Przeździeckim, Laubitzem i Radońskim na czele, rodzina ś. p. kard. Ledóchowskiego, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, wojskowości, rektor uniwersytetu, konsulowie francuski, czechosłowacki oraz kompanja honorowa z orkiestrą.

Około godz. 6.30 wiecz. zajechał na peron przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, wagon ze zwłokami ś. p. kard. Ledóchowskiego, przybrany zielenią i insygniami kardynalskiemi. Po otwarciu wagonu, wyniesiono trumnę i złożono ją na rydwanie zaprzężonym w trzy pary karych koni. Z dworca ruszył olbrzymi pochód, który otwierała orkiestra 15 p. ułanów i jeden szwadron kawalerji, poczem kroczyły oddziały młodzieży szkolnej, organizacje, towarzystwa, duchowieństwo, wreszcie prowadzący kondukt ks. bisk. Łukomski, w otoczeniu 3 innych biskupów i grona kanoników. Za rydwanem kroczyli delegacje, kawalerowie maltańscy i szambelani papiescy, rodzina ks. Ledóchowskiego i przedstawiciele władz. Kondukt zamykała kompanja honorowa.

Około godz. 9-tej, pochód zbliżył się do katedry. Wśród bicia dzwonów wniesiono trumnę do prezbiterjum i złożono ją na katafalku otoczonym krzewami, poczem chór katedralny odśpiewał „Subvenite". Następnie całe duchowieństwo zaintonowało: „Witaj Królowa" oraz „De Profundis". Po zakończeniu ceremonji, liczne rzesze publiczności przeszły przed trumną.

Rokowania pożyczkowe toczą się w dalszym ciągu

Zmiana położenia we czwartek i nowe warunki amerykańskie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

(P). Jak wiadomo, **we środę późną nocą okazało się, że warunki wysunięte** w ostatniej chwili przez **delegata amerykańskiego konsorcjum pożyczkowego są dla rządu polskiego nie do przyjęcia,** głównie z powodu **różnicy kilku punktów co do wysokości kursu emisyjnego.**

Przyjęcie gorszego kursu powodujące **narazie nie duża stosunkowo stratę** miałoby jednak **dalsze niekorzystne następstwa w przyszłości.** Pożyczka obecna bowiem jest **wstępem do uzyskania całego szeregu pożyczek** dla Związków komunalnych przedsiębiorstw prywatnych, a przyjęcie obecnie niższego kursu emisyjnego **zadecydowałoby o wysokości kursu pożyczek następnych,** co już związaneby było ze znacznemi stratami. Pozatem **położenie finansowe państwa jest tak pomyślne, że rząd nie potrzebuje się śpieszyć** i nie musi przyjmować warunków, jakie mu są stawiane.

W tym stanie rzeczy **mówiono nietylko o przerwaniu ale wprost o rozbiciu się układów pożyczkowych.**

Jednak już **we czwartek nastąpiła zmiana w położeniu.**

W południe tegoż dnia **delegaci amerykańscy** za pośrednictwem min. **Czechowicza zawiadomili wicepem. Bartla, że warunki ich zostały nieco zmienione.** Wobec tego dr Bartel **przyjął pp. Fishera i Monneta na audjencji,** w czasie której okazało się, że **nowe warunki pożyczkowe** stawiane przez Amerykanów, **zbliżają się w niektórych punktach do stanowiska rządu polskiego.**

O wypadkach tych zawiadomił p. wicepremjer **marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej.**

W ciągu popołudnia odbył **dr Bartel konferencje z marszałkiem Piłsudskim, następnie z min. Czechowiczem,** a o godz 9 wieczorem **przyjął ponownie delegatów amerykańskich.**

Po tej ostatniej konferencji oświadczył dr Bartel korespondentowi „Il. Kur. Codz.", że rokowania **nie zostały ani zerwane, ani też przerwane, ani zakończone,** że cała sprawa **obraca się dokoła kursu emisji.** przyczem istnieje jednak **tendencja do finalizacji układów.** Dr Bartel podkreślił z naciskiem, że w obecnej chwili **ostateczne przyjęcie pożyczki zależy tylko od rządu.**

O godz. 11 w nocy odbyła się narada dra **Bartla z min. Czechowiczem i dr Młynarskim a w ciągu nocy spodziewano się w prezydjum Rady ministrów ponownej wizyty pp. Fishera i Monneta.**

—0—

Konferencja piątkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zapowiedziane przez wicepremjera Bartla w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom wczoraj wieczorem wydarzenia nocne w zakresie rokowań pożyczkowych nie nastąpiły. O północy prezydjum Rady ministrów już spało.

Natomiast dziś, tj. w piątek, o godz. 9.30, **pp. Fisher i Monnet przybyli do prezydjum Rady ministrów i rozpoczęli konferencję z wicepremjerem Bartlem.**

W godzinę później przybyli do prezydjum Rady ministrów p. minister skarbu **Czechowicz,** dyrektor departamentu obrotu pieniężnego **dr Barański** oraz wiceprezes Banku Polskiego **dr Młynarski, którzy przyłaszyli się do konferencji,** jaką dotychczas odbywał z Amerykanami wicepremjer Bartel. O godz. 12 w południe konferencja jeszcze trwała.

Telegramy.

Zamknięcie kongresu kolejarzy w Warszawie.

Wybrano zarząd.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. **Kongres Związku zawodowego kolejarzy zakończył wczoraj wybory do zarządu głównego,** komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

Na czele władz Związku stanęli z niewielkiemi zmianami **dawni członkowie z posłem Kuryłowiczem** jako prezesem.

Do Zarządu Głównego weszli m. in. pp. **Kuryłowicz, Maksamin, Grylowski, Buczek, Wernikowski, Mastek** i inni.

Przed zamknięciem zjazdu przedstawiciel kolejarzy gdańskich oraz międzynarodowego Związku transportowców wyrazili kolejarzom polskim podziw z powodu **znakomitej organizacji zawodowej.**

W obronie munduru generalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. Dowiaduję się z wiarygodnego źródła, że **kilku generałów W. P. w czynnej służbie** zwróciło się **do sądu honorowego generalskiego,** przesyłając pismo **na ręce gen. Sosnkowskiego** z prośbą o **przeciwdziałanie atakom pewnej części prasy na dobre imię gen. Zagórskiego.**

Generałowie wychodzą z tego założenia, że jak długo gen. Zagórski **nie został skazany,** nie wolno lżyć go w sposób obydny, tem więcej, że wciąż jeszcze nosi mundur generalski.

List krewnych gen. Zagórskiego do Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. Krewni zaginionego generała pp. **Irena i Stefan Ostoja Zagórscy** wysłali obecnie **do Marszałka Piłsudskiego, jako do szefa rządu list,** w którym proszą o zajęcie się **wyświetleniem losu zaginionego.**

Powołują się przytem, że na swoje pismo **skierowane do Prezydenta Rzeczypospolitej** w tej sprawie otrzymali odpowiedź z kancelarji cywilnej, iż sprawa **przedstawiona została rządowi.**

Pułk huzarów litewskich im. ks. Radziwiłła.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wilno, 30 września. Z okazji święta pułkowego prezydent Smetona nadał pierwszemu pułkowi huzarów litewskich nazwę ks. Janusza Radziwiłła.

Epidemja paraliżu w Gdańsku.

(Telegram własny „N. Reformy").

Gdańsk, 30 września. Urzędowo stwierdzono tu **cztery wypadki zachorowań na chorobę Heine Medina** (dziecięcy paraliż kończyn). Zachodzi przypuszczenie, iż epidemja została zawleczona z Saksonji.

Katastrofa lotnicza w Bremie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 30 września. Na lotnisku w Bremie wczoraj podczas komisyjnych prób **samolotu nowej konstrukcji** spadł z wysokości 100 m. samolot zakładów lotniczych Wulfa. Dyrektor fabryki, Jerzy **Wulf**, lat 30, zginął na miejscu.

Zniesienie kary śmierci w Hesji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 30 września. Sejm heski większością jednego głosu uchwalił zniesienie kary śmierci w Hesji.

Goście sowieccy w Ameryce.

Moskwa, 30 września (PAT). United Press. **Sowiety przyjęły zaproszenie na uroczystość 300-letniego istnienia miasta Bostonu w r. 1930.**

Dział giełdowy.

Kraków, 30 września.

AKCJE ZWYŻKOWO, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów, pod wpływem wiadomości z Warszawy, nastrój mocny i zainteresowanie żywe, przy znacznych obrotach Jaworznem po kursie 21.5—22, Zieleniewskim po 20.5—21. Z innych papierów Bank Polski 145, Żelazo 48—50, Siersza górn. 6—6.10, Chybie 6—6.15.

Na rynku walut bez zasadniczych zmian, obroty słabe. W Krakowie dolar got. 8.91 3/4 do 8.92 1/4, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.91½—8.92, czeki 8.93 9/10, we Lwowie got. 8.92¼—8.92, czeki 8.94 8.94½, w Katowicach got. 8.92—8.92¼, czeki 8.94½. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 30 września. Kulisy, wobec pokrycia zapotrzebowania, jak i z powodu oczekiwania na deklaracje premjowe, były rezerwowane, mimo to sytuacja nie była niekorzystna. Liczne papiery polepszyły się, w tem Alpiny i A. E. G., gorsze były Skoda, Nafta i Karpaty. Obroty były niewielkie.

Siersza Górnicza 4.8, Portland 54, Karpaty 20.05, Galicja 95, Schodnica 8.5, Nafta 10.6, Alpiny 48.8, Gal. Bank Hipoteczny 0.65, Fanto 8.90, Zieleniewski 17.15.

—0—

Zurych, 30 września (PAT). Zamknięcie: Paryż 20.35, Londyn 25.78, Nowy Jork 5.18, Belgja 77.90, Włochy 28.315, Hiszpanja 90.60, Holandja 207.95, Berlin 123.49, Wiedeń 73.15, Oslo 138.85, Sztokholm 139.50, Kopenhaga 138.96, Sofja 3.50, Praga 15.37, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.70, Białogród 9.1325, Ateny 6.87 1/4, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 22.30.

—oOo—

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej.

Kraków, 30 września.

Wczraj o godz. 6 popołudniu w sali konferencyjnej Magistratu odbyło się pod przewodnictwem prez. **Rol'ego pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej.** Na wstępie posiedzenia prez. Rolle wygłosił przemówienie, **poświęcone pamięci zmarłego w b. m. radcy m. śp. Franciszka Mussila.** Pamięć zmarłego Rada miejska uczciła przez powstanie.

INTERPELACJE.

Z kolei odczytano szereg **interpelacyj,** zgłoszonych przez **klub socjalistyczny i Chrześcijańsko-demokratyczny.** Klub PPS zgłosił między innemi interpelacje w sprawie **przeniesienia magazynów amunicji,** przedłożenia Radzie **zamknięcia rachunkowego** za r. 1926-27, **podwyżki cen węgla.** Interpelacje klubu Chrz Dem. dotyczyły **stanu zdrowotnego** Krakowa i akcji zwalczania chorób zakaźnych oraz podjęcia interwencji u Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie jego pobytu w Krakowie **w sprawie przekazania gmachu poszpitalnego na Wawelu na cele Muzeum Narodowego.**

KUPNO GRUNTU POD BUDOWĘ PORTU.

Pierwszy punkt porządku dziennego, który wywołał **bardzo żywą dyskusję.** dotyczył sprawy **zakupna przez gminę m. Krakowa** od Alfreda Potockiego **100 morgów gruntu,** położonego w Płaszowie w cenie 680 dolarów St. Zj. za jeden morg. Powyższe grunta nabywa gmina **na cele rozbudowy miasta, a w szczególności pod budowę portu.** Cena kupna pokryć się ma z pożyczki jaką na ten cel gmina uzyska od rządu. Po referacie r. m. **Potuczka, przeciwko wnioskowi** przemawiali r. m. **Rosenzweig i Zaplustil** (PPS), za wnioskiem zaś r. m. **Kęsek, Marski, dr Klimecki,** który wskazując że kupno gruntu wpłynąć może korzystnie **na szybszą realizację** planu budowy portu, dalej r. m. ks. **Kasprzyk** (Ch. D.) oraz **dr Gross** (Zjed. miesz.), który zaproponował **poprawkę formalną** do wniosku referenta, skreślającą wykaz parcel, pozostawiając jedynie ilość morgów. W dyskusji zabierali również głos kolejno wiceprez. **Wielgus, Sare i Ostrowski, wykazując z jednej strony bezpodstawność zastrzeżeń,** wysuniętych przez socjalistycznych członków Rady miejskiej, z drugiej **korzyści,** jakie gmina osiągnie nabywając grunta, po cenie, zawartej we wniosku. Wobec uchwalenia wniosku o zamknięcie dalszej dyskusji, po końcowem przemówieniu referenta, **w głosowaniu uchwalono olbrzymią większością głosów wniosek referenta, uzupełniony poprawką r. m. dr Grossa.** Wniosek r. m. dr Rosenzweiga o **odesłanie sprawy ponownie do komisji, otrzymał jedynie 11 głosów** członków klubu socjalistycznego.

SPRZEDAŻ PARCELI GMINNYCH.

Drugi punkt porządku dziennego referowany przez r. m. **Muczkowskiego** a obejmujący wniosek w sprawie odstąpienia Zgromadzeniu OO. Bernardynów na Stradomiu części parceli gminnej w dziel. VII wzamian za część parceli, położonej również w tej dzielnicy, a potrzebnej gminie dla **regulacji ulicy, uchwalono po krótkiej dyskusji.**

Dalsze punkty a mianowicie 3 i 4, dotyczące **sprzedaży parceli gminnych przy placu Jabłonowskim kooperatywie mieszkaniowej,** jakoteż punkt 5 w sprawie **zasklepienia części koryta młynówki Rudawy** w dziel. 4-tej **uchwalono bez dyskusji.**

SPRAWA REZERW ZBOŻOWYCH.

Dłuższą natomiast dyskusję wywołał następny punkt, referowany przez r. m. dr **Grossa, a** dotyczący **umowy gminy z Państw. Bankiem Rolnym w sprawie rezerw zbożowych.** Celem **zaaprowizowania miasta Krakowa i powiatów chrzanowskiego, oświecimskiego, żywieckiego, nowotarskiego, wielickiego i nowosądeckiego,** gmina na podstawie otrzymanej przez Państw. Bank Rolny **3-proc. pożyczki zobowiązuje się do zakupu, zamagazynowania oraz sprzedaży żyta** i wytworzonego z zakupionego ziarna mlewa maksymalnie **za sumę 1,800.000 zł.**

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos r. m. **Kluczka, Adelman, Klimecki, Marski, wicepr. Wielgus, wniosek referenta uchwalono.**

Pozostałe punkty porządku dziennego obejmujące wnioski w sprawach waloryzacji pożyczki, zaciągniętej przez gminę z Ustredni Banka w Pradze, sporu z Bankiem Gosp. Kraj. o waloryzację pożyczki, **rozszerzenia chłodni miejskiej** kosztem około 352 tys. zł., dodatku gminnego do opłat państwowych od patentów, zmiany przepisów ustawy wodociągowej oraz regulacji gruntów w dzielnicy 17-tej **uchwalono bez dyskusji.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego prez. **Rolle udzielał odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.** Między innemi prezydent wyjaśnił, że **opóźnienie przedłożenia zamknięcia rachunkowego** spowodowane zostało **trudnościami, niezależnemi od prezydjum.** Zamknięcie przedłożone zostanie Radzie **do grudnia br.. Sprawa przeniesienia magazynów amunicyjnych z pod Krakowa jest na jak najlepszej drodze.** Ostatnia **katastrofa witkowicka ostatecznie tę sprawę przesądziła.** Odpowiednie roboty postępują w szybkiem tempie, a **rząd przeznaczył poważną kwotę na budowę magazynów w znacznej odległości od Krakowa** i dostatecznie zabezpieczonych. Bliższe szczegóły osłonięte są z natury rzeczy tajemnicą urzędową.

Sprawa muzealna stoi obecnie w ten sposób, że jeżeli Rada uchwali, aby zbiory muzealne umieścić w budynku poszpitalnym na **Wawelu,** to wówczas **gmach ten odda rząd bezzwłocznie na ten cel gminie** i w tym kierunku prezydent **otrzymał potrzebne zapewnienie,** wobec czego uważa interwencję u Prezydenta Rzeczypospolitep jako bezprzedmiotową.

Na tem posiedzenie Rady o godz. 9.25 zamknięto.

Trąba powietrzna w dolinie Missouri.

430 ofiar w zabitych i rannych.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 30 września. W dolinie Missouri **szalała trąba powietrzna.** Szkody materjalne **są olbrzymie.** W samem tylko **St. Louis** i okolicy zarejestrowano **30 zabitych i przeszło 400 rannych.**

——0——

KRONIKA.

Kraków, 30 września.

Oblał naftą i podpalił przyjaciółkę.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj rozegrała się **w Warszawie wstrząsająca scena,** mająca za podkład nieporozumienie i **zawód miłosny.** Oto w domu przy ul. Konarskiego 8, niejaki **Klemens Kawalec oblał przyjaciółkę,** z którą żył, Kazimierę **Aksamitową naftą i podpalił ją.** Kiedy **żywa pochodnia zaczęła płonąć,** Kawalec przerażony czynem **wybiegł na korytarz, wołając ludzi na pomoc.**

Pogotowie ratunkowe przewiozło Aksamitową ciężko poparzoną **w stanie beznadziejnym do szpitala.** Aksamitowa płonąc krzyczała wobec sąsiadów: **„spaliłeś mnie, a teraz mnie ratujesz".** Słowa te są o tyle charakterystyczne, że **Kawalec stale utrzymuje, iż Aksamitowa podpaliła się sama.**

Tragedja we fabryce w Włocławku.

Z Warszawy donoszą: **W fabryce celulozy we Włocławku** rozegrała się wczoraj **krwawa scena.**

Od dłuższego czasu grupa robotników **uskarżała się na wyzysk** uprawiany **rzekomo przez przedsiębiorcę** Antoniego **Sobczaka.** Pod wpływem tych utyskiwań **robotnik 18-letni Bolesław Głowacki** podburzony, **celnym strzałem z rewolweru w głowę położył trupem Sobczaka.** Następnie **dał strzał drugi do siebie** i ugodzony w okolicę serca **upadł na ziemię.** W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Krwawa zemsta zbiegłego z więzienia bandyty.

Z Warszawy donoszą: **W Brześciu nad Bugiem** dokonał wczoraj **zuchwały bandyta, ułaskawiony niedawno od kary śmierci, morderstwa na osobie posterunkowego** PP. Adama **Zgołdy.**

Sprawcą zabójstwa jest niejaki **Jan Dudczyk.** Był on skazany przez sąd okręgowy w Brześciu za napady rabunkowe i morderstwa **na karę śmierci przez rozstrzelanie,** jednak na mocy łaski prezydenta kara śmierci została mu **zamieniona na dożywotnie ciężkie więzienie.** Kilka dni po ułaskawieniu Dudczyk **wyłamał kraty więzienia i zbiegł.**

Wczoraj **powrócił do Brześcia i pierwszym jego czynem było zamordowanie** posterunkowego Zgołdy. Zgołda służył w policji od 4 lat i uchodził za jednego z najdzielniejszych policjantów. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Jezioro Bodeńskie grozi wylewem.

Z Zurychu donoszą: Woda na jeziorze Bodeńskiem podnosi się w dalszym ciągu, budząc niesłychany niepokój wśród mieszkańców. Stan wody na jeziorze wynosił 5.10 m ponad poziom normalny. Od środy woda podniosła się o 70 cm. W miejscowości Kreuzingen zostały zalane urządzenia portowe. Miejscowości niżej położone są zagrożone.

Ruch antysowiecki na Białorusi.

Z Mińska donoszą, że w nocy na niedzielę w rejonie położonym w pobliżu granicy estońskiej w pobliżu granicy estońskiej wybuchło **powstanie chłopskie.** Organizacja powstania mieściła się we wsi Kekino. **Chłopi uzbrojeni w karabiny, uderzyli na urzędy sowieckie.** Natychmiast ściągnięte posiłki milicji i wojska G. P. U. rozpoczęły walkę z powstańcami. Według doniesień z Rewla, wiadomość ta uzyskała potwierdzenie. Odgłosy strzelaniny słychać było po stronie estońskiej.

Zasypany pociąg.

Z Wancouwer w Kanadzie donoszą: Obsunięcie się ziemi w górach spowodowało śmierć 2 osób. **Pociąg towarowy,** złożony z 8 wagonów, został **kompletnie pogrzebany.**

——o§o——

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA w Krakowie zwróciła się w swoim czasie do społeczeństwa z odezwą i rozesłała listy składkowe do zbierania ofiar na fundusz samolotu sanitarnego dla województwa. W związku z powyższą akcją, przypomina sekcja lotnictwa sanitarnego L. O. P. P., iż termin ważności list składkowych upłynął z dniem 15 b. m., wobec czego uprasza o przesłanie zebranych kwot czekiem P. K. O. Nr. 405.654, z dopiskiem na odcinku wpłaty na „samolot sanitarny" oraz odesłanie list składkowych do L. O. P. P. w Krakowie, gmach województwa. Wierzymy, iż tam, gdzie chodzi o poparcie humanitarnej akcji, każdy, kto jeszcze nie spełnił swego obowiązku, da ile może i odeśle swój grosz byle prędzej! Bis dat qui cito dat.

PASAŻERSKIE LOTY NAD KRAKOWEM. Zapowiedziane w Tygodniu lotn. pasażerskie loty nad Krakowem nie mogły się dotychczas odbyć z powodu obchodu uroczystości 5-lecia „Aerolotu". Jak obecnie donoszą z komitetu Tygodnia Lotn., wzloty nad miastem odbędą się nieodwołalnie w niedzielę 2-go października na lotnisku w Rakowicach. Początek lotów o godz. 14-tej po poł., autobusy odchodzić będą z placu św. Ducha od godz. 13-tej w południe. Posiadacze wygranych losów, jak i amatorzy jazdy w przestworze, winni o godz. 13.45 min. zgłosić się z asygnatami lotu w porcie lotniczym „Aerolotu" w Rakowicach. Asygnaty płatne w cenie po 15 zł. będą sprzedawane po zamknięciu loterji w sobotę 1 października o 4 po poł. w biurze L. O. P. P. w Krakowie (województwo). Podczas wzlotów będzie dozwolony wstęp na lotnisko dla osób cywilnych za opłatą 50 gr.

OTWARCIE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Z dniem 3 października b. r. zostanie Bibljoteka Jagiellońska, po ukończeniu remontu, oddana do publicznego użytku. Jak w latach poprzednich, będzie Bibljoteka otwarta codziennie od godz. 9—1 i od 16—20.

STRAJK DEMONSTRACYJNY W INSTYTUCJACH BANKOWYCH. W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie zapowiedziany strajk demonstracyjny urzędników bankowych. Wszystkie instytucje prace zawiesiły, w niektórych jedynie urzędowały dyrekcje bez personalu. Urzędnicy zgromadzili się w godzinach strajkowych w lokalu Związku urzędników bankowych, gdzie odbył się wiec, na którym, poza wyrażeniem pełnego uznania i solidarności z urzędnikami Banku dyskontowego w Warszawie, jednogłośnie uchwalono wszcząć akcję o poprawę bytu urzędników bankowych na terenie Krakowa. W dotychczasowych bowiem warunkach 60 proc. pracowników bankowych w Krakowie pobiera pensję około 200 zł. miesięcznie, a 40 proc ogółu pensje poniżej 150 zł. Są wypadki, gdzie pobory wynoszą po 90 zł. i 100 zł. miesięcznie. Zebrani jednogłośnie postanowili domagać się natychmiastowej regulacji poborów na podstawie minimum egzystencji, oznaczonego na 350 zł. miesięcznie.

INTERESUJĄCA ROZPRAWA PRASOWA. Dnia 8 października odbędzie się w sądzie karnym w Krakowie interesujący proces o naruszenie prawa autorskiego. Proces wytacza Boy-Żeleński „Czasowi" za samowolne skreślenie niektórych wyrazów z feljetonów Boy'a, drukowanych w „Czasie".

SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KONI. W dniu 11 października b. r. o godz. 9 na targowicy końskiej w Podgórzu-Zabłociu odbędzie się licytacyjna sprzedaż koni wybrakowanych w garnizonie Kraków, w ilości 20 koni.

KRWAWY NAPAD NA UL. STRASZEWSKIEGO. Na zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Straszewskiego napadnięty został ubiegłej nocy koło godz. 12 Wiktor Żuwala, sztukater, przez trzech nieznanych mu opryszków, którzy zadali mu nożem szereg ran kłutych na prawem ramieniu i na czole. Rannego opatrzono na stacji Pogotowia ratunkowego, a dwóch apaszów ujęła policja; trzeci zbiegł.

PRZEJECHANIE. Wczoraj na ul. Lubicz samochód przejechał 50-letnią kobietę. Przewieziono ją w stanie agonji do szpitala chirurgicznego, gdzie zmarła na stole operacyjnym. Identyczności jej dotąd nie ustalono. Szoferem zajęła się policja.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dziś zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Wąską, gdzie mieszkająca przy rodzinie 18-letnia Anna Leśniakówna w przystępie rozpaczy z powodu braku zajęcia i przejść życiowych, zadała sobie brzytwą, w zamiarze samobójczym, kilka ciężkich, głębokich ran na rękach i piersiach, przecinając sobie tętnice. Po prowizorycznem opatrzeniu desperatki przez Pogotowie ratunkowe, przewieziono ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Zmarli:

— **Ks. Feliks Hortyński** T. J., urodzony w roku 1869, zmarł wczoraj w Krakowie, w 39-tym roku życia zakonnego, a 35-ym kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w sobotę na cmentarzu rakowickim, po nabożeństwie żałobnem o godz. 8 rano w kościele OO. Jezuitów na Wesołej.

Ś. p. ks. Hortyński, wybitny członek zakonu Jezuitów, znany był jako popularyzator zdobyczy naukowych zwłaszcza z dziedziny astrofizyki, i nauk przyrodniczych i ogłaszał liczne artykuły naukowe w prasie codziennie i pismach perjodycznych.

Z kraju.

ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU. Z Warszawy donoszą: W najbliższym czasie mają nastąpić znaczne zmiany osobowe w ministerstwie skarbu. Jak słychać, ma ustąpić kilkudziesięciu wyższych i niższych urzędników.

KS. PANAŚ PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU. Najnowszy dziennik personalny Ministerstwa spraw wojskowych ogłasza przeniesienie w stan spoczynku znanego b. kapelana II brygady, ks. Józefa Panasia.

POGRZEB OFIAR WALK Z R. 1905. W Łodzi odbył się na Polesiu Konstantynowskiem uroczysty pogrzeb znalezionych onegdaj trzech szkieletów bojowników o wolność w r. 1905. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz, organizacyj robotniczych socjalistycznych i N. P. R. lewicy. Przemówienia wygłosili przedstawiciele stowarzyszeń b. więźniów.

USTĄPIENIE STAROSTY W KOŚCIERZYNIE. Starosta w Kościerzynie, p. L. Kowalski, został przeniesiony w stan nieczynny.

Z POBYTU MIN. KWIATKOWSKIEGO NA WYBRZEŻU POLSKIEM. W związku z przygotowaniami do konferencji komitetu rozbudowy Gdyni przy Radzie ministrów, przybył do Gdyni minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, który pobędzie na wybrzeżu około 4 dni. Min. Kwiatkowski bawi w Gdyni w charakterze służbowym i odbędzie tutaj szereg konferencyj z przedstawicielami przemysłu, handlu i żeglugi. W drugim dniu pobytu minister wyjechał do Helu i Jastarni, gdzie oglądał nowe urządzenia latarni morskich i dokonał przeglądu prac przy robotach nad nowym przystankiem w Helu i portem rybackim w Jastarni. Tegoż samego dnia p. minister zwiedził latarnię morską w Kosewiu.

Po zwiedzeniu stoczni min. Kwiatkowski dnia 1 października wyjedzie z powrotem do Warszawy. We wszystkich podróżach inspekcyjnych towarzyszy ministrowi dyr. departamentu morskiego Nosowicz, którzy przy tej okazji po raz pierwszy zapoznaje się z bieżącym stanem spraw morskich na polskiem wybrzeżu.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO DYREKTORA KASY OSZCZĘDNOŚCI W GRÓDKU JAGIELL. W mieszkaniu dyrektora Kasy Oszczędności w Gródku Jagiellońskim, Szturmy, rozległy się onegdaj rano dwa po sobie następujące strzały. Gdy domownicy zwabieni temi strzałami wbiegli do odnośnego pokoju, zastali już Szturmę i jego żonę bez życia. Oboje leżeli w kałuży krwi, a leżący obok zwłok Szturmy browning świadczył, że on najpierw zastrzelił żonę, a potem sobie odebrał życie.

Fakt ten w Gródku wywołał wielkie poruszenie. Ś. p. Szturma w Kasie Oszczędności pozostawił wszystko w porządku. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny tej tragedji. Prawdopodobnie tragedję tę spowodowały sprawy erotyczne.

ZAMACH MORDERCZY NA WYWIADOWCĘ POLICYJNEGO. Onegdaj we Lwowie dwaj policyjnie notowani osobnicy: Kowalski i Lenard, dopuścili się zbrodni usiłowanego morderstwa na osobie wywiadowcy policyjnego, Piaseckiego. Gdy po godzinie 11 Piasecki przechodził ul. Lwowską w Zamarstynowie, obaj wymienieni napastnicy z tyłu napadli na niego i zadali mu w plecy cztery pchnięcia nożami, poczem zbiegli. Kowalskiego i Lenarda aresztowano. Piaseckiego w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

Ze świata.

MANIFESTACYJNY POGRZEB ZAMORDOWANEGO PRZEZ NIEMCÓW GDAŃSZCZANINA. Onegdaj odbył się w Gdańsku uroczysty pogrzeb zamordowanego przez nacjonalistów niemieckich na drodze między Pruszczem a Małym Kleszczewkiem Polaka. Gdańszczanina, Franciszka Szymańskiego. Pogrzeb był poprzedzony uroczystem nabożeństwem w kościele św. Stanisława. Wzięli w niem udział liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i z całego obszaru W. M. Gdańska. Za trumną postępowało około 2000 osób. Niemal wszystkie towarzystwa polskie w W. M. Gdańsku przybyły ze sztandarami. Dużą liczbę wieńców złożono na grobie. Wśród nich wyróżniał się wspaniały wieniec Komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Przed kościołem św. Stanisława we Wrzeszczu przemówił komisarz wyborczy, pos. dr. Moczyński, wskazując na niesłychane rozwydrzenie szowinizmu niemieckiego w Gdańsku, którego ofarę pochowano. Kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz św. Mikołaja. Na czele szła orkiestra, grając marsze żałobne. Długość korowodu wynosiła około 3 kilometry. Nad grobem przemówił ks. prob. Komorowski, który wzruszającemi słowami wskazał na ofiarę, jaką poniósł dla sprawy swej ojczyzny robotnik Szymański. Trumna niesiona przez przyjaciół zmarłego, była okryta chorągwią biało-amarantową.

Z sali sądowej.

WYROK W SPRAWIE ROZRUCHÓW MAJOWYCH W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. W dniu wczorajszym rozpatrywał **warszawski sąd apelacyjny sprawę rozruchów majowych z. r. w Łodzi.**

Sprawa przedstawia się następująco: Z polecenia władz łódzkich przystąpiono na ulicach miasta **do konfiskaty pism.** Nie przypadło to do gustu sprzedawcom gazet. Tłum **stanął w obronie ściganych gazeciarzy** i zwracając się przeciw policjantom **zaczął obrzucać ich kamieniami.** Bezsilny patrol policji wycofał się z placu. Korzystając z tego **burzliwe elementy,** przeważające w tłumie, **porozbierały drewniane bramy i uzbroiwszy się w odłamki, deski, wystąpiły przeciw nadchodzącym z pomocą patrolom policyjnym.**

Nastąpiło ostre starcie, w którem **tłum opanowawszy sytuację, ubezwładnił kilku policjantów** i jako więźniów uprowadził ze sobą. Zaalarmowany większy **oddział policji użył broni palnej.** Na pierwszą salwę tłum pierzchnął, pozostawiając na placu **kilku rannych.**

Kilkadziesiąt osób dostało się wówczas w ręce policji. **18 z pośród aresztowanych zdołano udowodnić udział w zamieszkach** i pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej.

Łódzki sąd kręgowy skazał ich **na kary od 2 lat do 2 miesięcy więzienia.** Wczoraj sprawa znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego.

Co do 16 skazanych wyrok sądu łódzkiego został utrzymany w całej mocy, 2 zaś skazanym, **Karolowi Knjarze** i **Józefowi Bo[illegible]skiemu, zmniejszono karę o połowę.**

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 30 września

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" z okazji pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 7, w obecności Dostojnego Gościa, który zajmie miejsce w otoczeniu świty, na balkonie 1-go piętra, zamienionym, po odpowiednich adaptacjach, na lożę gościnną. Widowisko rozpocznie się odrazu obrazem przysięgi Naczelnika na Rynku krakowskim. Obowiązuje strój uroczysty.

Jutro premjera komedji Londsdalle'a „Koniec Mistres Cheyney".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Niebywały sukces, jaki zdobyła polska operetka Tadeusza Müllera p. t. „Król Kawy" z występem gościnnym M. Wawrzkowicza, w świetnem wykonaniu całego zespołu, skłonił dyrekcję do powtórzenia tej operetki dziś, w piątek, i dni następnych o godz. 8 wiecz. W niedzielę 2 października grany będzie „Król Kawy" dwa razy: o godz. 4 po południu po cenach zniżonych i o godz. 8 wieczorem. W obu przedstawieniach partję tytułową kreuje ulubieniec publiczności, miły gość, M. Wawrzkowicz. Od poniedziałku 3 października przedstawienia rozpoczynać się będą o pół godziny wcześniej, t. j. popołudniowe o 3.30 wieczorne o 7.30. Najbliższą premjerą będzie sensacyjna nowość „Paganini", ulubiona operetka Lehara, która w triumfalnym pochodzie obeszła wszystkie sceny europejskie, wzbudzając wszędzie niebywały entuzjazm. Dyrekcja przygotowuje wspaniałą wystawę przy pierwszorzędnej obsadzie.

—o—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami" (uroczyste przedstawienie z okazji pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Początek o godz. 7).

Sobota: „Koniec Mistres Cheyney" (premjera, nowość).

Niedziela: Po południu „Maleństwo", wieczorem „Koniec Mistres Cheyney".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Król Kawy", występ gościnny M. Wawrzkowicza.

Sobota: „Król Kawy", występ gościnny M. Wawrzkowicza.

W niedzielę: Po poł. po cenach zniżonych „Król Kawy" (gośc. występ M. Warzkowicza), wieczorem „Król Kawy" (gośc. występ M. Wawrzkowicza).

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Hotel Imperial" (Pola Negri).
Corso: „Ferma skazańców"
Nowości: „Hotel Imperial" (Pola Negri)
Promien: „Tajemnica nocy balowej".
Sztuka: „Szalona Lola".
Uciecha: „Noc poślubna".
Wanda: „Strąciły go w przepaść kobiety".
Warszawa: „Bohater dzikiej Kanady".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę 1 października 1927 r.

Kraków (422). G. 12: Transmisja z Warszawy. g. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy. g. 18.40—19: Rozmaitości. g. 19—19.25: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. Z. Glińska Stachowa: „Kłamstwo w życiu dziecka". g. 19.30—19.55: Odczyt pod tytułem „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygłosi dr. J. Reguła, wicesekr. U. Jag. g. 20—20.30: Komunikaty. g. 20.30: Transmisja z Warszawy. g. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty „PAT". g. 15: Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. g. 16.35—17: Odczyt pod tytułem „Twórcy odrodzenia współczesnej Italji — IV — Mussolini" — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski. g. 17—17.15: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki. g. 17.15—17.45: Program dla młodzieży: „O odlocie ptaków" — wygł. p. Wanda Prażmowska. g. 17.45—18.35: Koncert popołudniowy g. 18.35—18.50: Komunikaty „PAT". g. 18.50—19.15: Odczyt pod tytułem: „Polska wytwórczość filmowa" — wygłosi dyr. Aleksander Hertz. g. 19.15—19.35: Rozmaitości. g. 19.35—20: Odczyt pod tytułem „Nowoczesne metody oczyszczania wody". — Dział „hygjena") — wygłosi p. inż. Aleksander Sznio lis. g. 20.—20.15: Komunikat rolniczy. g. 20.30: Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Jana Straussa z udziałem orkiestry P. R. i solistów. g. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikaty lotniczo meteorologiczny, komunikaty „PAT", nadprogram. g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z „sali malinowej" Hotelu „Bristol", w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

Poznań. (280.4). Godz. 11: Transmisja z otwarcia wystawy radjowej. g. 13—14: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i towarowej. Koncert gramofonowy. g. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka". g. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty. g. 19.10—19.35: 8 ma lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux. g. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze. g. 19.55—20.20: Odczyt pod tytułem „Dwaj magnaci wielkopolscy mecenasi nauk. Tytus i Jan Działyńscy" wygłosi dr. Wojtkowski. g. 20.30—22: Koncert muzyki lekkiej i pieśni. Udział biorą: Orkiestra wojskowa 7. p. a. c. Izabella Fortuna-Baurowa (sopran). Wanda Krzyżanowska (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton). Marjan ...ner (akompanjament). g. 22: Sygnał czasu. g. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert. g. 20.30: Koncert orkiestry dętej. g. 22.30: Muzyka taneczna.

Frankfurt, 428.8). Godz. 16.30: Koncert orkiestry. g. 20.30: Wieczór rozmaitości, następnie muzyka taneczna.

Langenberg, 468.8). Godz. 17.30: Koncert. g. 20.20: Wieczór humorystyczny, następnie transmisja koncertu z Dortmundu.

Rzym, (450). Godz. 17.45: Koncert. g. 21.10: Transmisja z teatru.

Wiedeń (517.2). Godz. 11: Koncert. g. 16.15: Koncert. g. 19.45: „Der Diamant des Geisterkoenigs" — dramat-bajka Ferd. Raimunda, następnie muzyka taneczna.

Praga, (348.9) i **Brno,** (441.2). Godz. 19.20: „Polska krew" — operetka Nedbala

Kultura i sztuka.

DOROCZNY ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH. Doroczny zjazd inżynierów kolejowych ze wszystkich dzielnic Polski odbędzie się w Krakowie w dniach 2, 3 i 4 października r. b. Zjazd ma charakter wyłącznie naukowy. Otwarcie zjazdu nastąpi w sali Florjańskiej przy ul. Basztowej.

PODRÓŻNIK RUMUŃSKI W KRAKOWIE. Bawi w Krakowie członek królewsko-rumuńskiego klubu automobilowego por. Zalewski, który odbywa samochodem podróż naokoło świata. Por. Zalewski jest naturalizowanym Rumunem, wnukiem emigranta polskiego z r. 1863. Na podkreślenie zasługuje jego praca filmowa, bowiem p. Zalewski filmuje okolice i miasta, przez które przejeżdżał, aby je w następnych miastach wyświetlać. W ten sposób zdjęcia miast i okolic w Polsce będą wyświetlane w innych krajach.

KONSERWACJA PAMIĄTEK HISTORYCZNYCH W CYTADELI. Przed paru dniami dyrektor departamentu Kultury i Sztuki Min. W. R. i O. P. p. Skotnicki udał się do X pawilonu i miejsca straceń w Cytadeli warszawskiej, celem stwierdzenia, w jakim stanie znajdują się te objekty. Wynikiem inspekcji było zarządzenie sporządzenia kosztorysu robót konserwatorskich, które mają być następnie subwencjonowane przez departament „Kultury i Sztuki".

ODKOPYWANIE GROTY „SIEDMIU BRACI ŚPIĄCYCH". Z Wiednia wyjechała do Azji Mniejszej naukowa ekspedycja pod kierownictwem archeologa, prof. Keila, w celu kontynuowania robót z poprzedniego roku nad odkopaniem starożytnego Efezu. Prace wykopaliskowe są przedsięwzięciem wiedeńskiego Instytutu archeologicznego, finansowanego przeważnie ze składek amerykańskich. Prace, które zaraz po przybyciu komisji na miejsce przeznaczenia, prowadzić będzie 150 miejscowych robotników, w pierwszym rzędzie zmierzać będą do odkopania groty „Siedmiu Śpiących", tego starochrześcijańskiego cmentarzyska, z którem związana jest legenda o uśpionych młodzieńcach, oczekujących przebudzenia. Dostęp do groty był już w roku ub. odkopany.

Następnem zadaniem będzie odsłonięcie starożytnej świątyni efezkiej i obszernych katakumb, które zachowały wielką liczbę grobowców, oraz pomników starożytnego życia, zarówno w postaci napisów, jak i artystycznych i rzemieślniczych wyrobów codziennego użytku.

Dalszym objektem, mającym wielką doniosłość archeologiczną i historyczną, jest świątynia św. Jana. z grobem Apostoła, który udało się odkryć Grekom. Świątynia ta powinna być obecnie starannie pielęgnowana, jako bezcenna pamiątka pierwszych dni chrześcijaństwa.

OTWARCIE INSTYTUTU HIGJENICZNEGO FUNDACJI ROCKEFELLERA W BUDAPESZCIE. W obecności regenta, członków rządu, przedstawicieli władz państwowych i miejskich, jak również licznych osobistości ze świata naukowego odbyło się w Budapeszcie w czwartek 29 b. m. otwarcie instytutu Higjeny, wzniesionego z fundacji Rockefellera. Na uroczystości tej sekcję higjeniczną Ligi Narodów reprezentował m. i. Polak dr. Reichman. W wygłoszonem przemówieniu regent podkreślił doniosłe znaczenie instytutu oraz wyraził podziękowanie za cenną pomoc, okazaną przez fundację Rockefellera.

O historję polskiego wysiłku zbrojnego z lat przedwojennych.

Apel Wojskowego Biura Historycznego.

Wojskowe Biuro historyczne, przystępujący do prac mających na celu zobrazowanie polskiego wysiłku zbrojnego z lat przedwojennych i z czasów wojny światowej, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy jakikolwiek przyjmowali udział w wojskowych, przedwojennych organizacjach, o nadsyłanie do Wojskowego Biura historycznego wszelkich, związanych z tym udziałem, materjałów źródłowych.

Zważywszy, iż z pośród wielu państw, które w wysiłku wojny światowej odzyskały własną niepodległość, jedynie tylko Polska w latach przedwojennych czyniła przygotowania zbrojne do odzyskania niepodległości, zważywszy dalej, iż dla tradycji polskich wysiłków zbrojnych, jak i zarówno dla poglębienia historji lat przedwojennych, ogromnie ważnem jest sprawa, by nie utonęły w niepamięci wspaniałe wysiłki polskiego czynu wojskowego — Wojskowe Biuro historyczne zamierza opracować dzieje polskich związków wojskowych z lat 1908—1914.

Z względu jednak na niedostateczność materjałów źródłowych, spowodowanego tem, iż w większości wypadków przedwojenną pracę musiało się prowadzić w tajemnicy przed zaborcami, Wojskowe Biuro historyczne zwraca się do wszystkich członków przedwojennych organizacyj wojskowych z apelem, by w celu powiększenia ilości źródeł, nadsyłali wszelkie posiadane przez siebie dokumenty, tyczące się tych organizacyj.

Organizacje wojskowe, które w latach przedwojennych szerzyły ideę walki zbrojnej o niepodległość i walkę tę przygotowywały, są następujące: Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki i Strzelec, Polskie Drużyny Strzeleckie, Sokole Drużyny Polowe, Drużyny Bartoszowe, Drużyny Tow. im. Kościuszki, oraz Drużyny Podhalańskie.

Ci więc, którzy w wymienionych organizacjach pracowali, proszeni są o przesłanie notatek, wspomnień, zapisków, dokumentów, rozkazów, t. j. wszystkiego tego, co mogłoby przyczynić się do jak najbardziej wszechstronnego oświetlenia prac polskich przedwojennych organizacyj wojskowych.

Wszelkie materjały, odnoszące się do wymienionych organizacyj, przesyłać należy pod adresem Wojskowego Biura historycznego (Warszawa, Al. Ujazdowskie 1) na ręce mjr. Dra Lipińskiego Wacława, przyczem Wojskowe Biuro historyczne gwarantuje, po wykonaniu odpisów, zwrot dokumentów, zastrzeżonych przez właściciela.

Kuratorja szkolne.

Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie rozporządzenie min. oświecenia z dnia 19 marca 1926 r. o zmianie granic okręgu szkolnego warszawskiego i krakowskiego, wydane przez ówczesnego ministra oświecenia, p. Stanisława Grabskiego, wstrzymane zaś po wypadkach majowych przez jego następcę, p. Mikułowskiego-Pomorskiego. Na mocy tego rozporządzenia, obszar **województwa kieleckiego** włącza się do okręgu szkolnego **krakowskiego,** czyniąc w ten sposób pierwszy krok w kierunku zatarcia terytorjalnych także granic zaborów.

W związku z tem pozostaje rozporządzenie **znoszące kuratorjum białostockie,** oraz włączające jego obszar do okręgu szkolnego **warszawskiego,** nadto wcześniejsze rozporządzenie w sprawie zmiany granic okręgów szkolnych: **białostockiego, poleskiego i wileńskiego.**

W rezultacie **mamy obecnie 11 następujących okręgów szkolnych:** 1) warszawskie, obejmujące m. st. Warszawę, woj. warszawskie, i białostockie; 2) łódzkie (wojew. łódzkie); 3) lubelskie (wojew. lubelskie); 4) wileńskie, obejmujące wojew. wileńskie i nowogrodzkie; 5) poleskie (woj. poleskie); 6) wołyńskie (woj. wołyńskie); 7) poznańskie (woj. poznańskie; 8) pomorskie (woj. pomorskie); 9) **krakowskie,** obejmujące województwo **krakowskie i kieleckie;** 10) lwowskie, obejmujące woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie: wreszcie 11) śląskie (woj. śląskie).

Pierwotna liczba okręgów szkolnych uległa zatem **zmniejszeniu** o dwa: kieleckie i białostockie.

Na mocy rozporządzenia z dnia 24 marca b. r., utworzono ponownie t. zw. dawniej **kuratorja rejonowe** dla administrowania szkolnictwem zawodowem. Rejonów takich utworzono pięć: 1) **warszawski,** do którego należy obszar województwa warszawskiego, łódzkiego, białostockiego i lubelskiego; 2) **krakowski,** obejmujący woj. krakowskie, kieleckie, oraz państw. szkoły gospodarstwa wiejskiego w Cieszynie; 3) **poznańskie,** obejmujące woj. poznańskie i pomorskie, 4) lwowski, do którego należy wojew. lwowskie, stanisławowskie tarnopolskie i wołyńskie; oraz 5) wileńskie obejmujące woj. wileńskie, nowogrodzkie i poleskie.

Dział gospodarczy

Możliwości porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego.

Wojna celna, narzucona Polsce przez Niemców przed przeszło dwoma laty, nie wydała spodziewanych przez Niemcy rezultatów. Oczekiwali oni, że zerwanie kontaktu gospodarczego z Rzeszą spowoduje załamanie się życia gospodarczego w Polsce, doprowadzi do katastrofy gospodarczej, a w konsekwencji Niemcy w drodze rokowań uzyskają wszelkie koncesje polityczne i gospodarcze.

Tymczasem przerachowano się jednak, **nietylko bowiem w Polsce nie nastąpiła katastrofa gospodarcza, ale nawet polskie życie gospodarcze w wielu kierunkach usamodzielniło się i stężało,** wynalazło z łatwością dla swojego eksportu nowe rynki zbytu. **Natomiast straty gospodarcze Niemiec, spowodowane wojną celną, są stosunkowo wyższe.** Świadomość tego stanu ostatnio zaczyna przenikać do najbardziej wrogich Polsce sfer gospodarczych i oficjalnych.

Przyczyn tego niepomyślnego dla Niemiec bilansu wojny celnej należy szukać w tym fakcie, że **gospodarstwo niemieckie jest par excellence gospodarstwem przemysłowem, industrjalnem, nastawionem na wywóz gotowych wyrobów przemysłowych,** Polska zaś opiera swoją aktywność w handlu zagranicznym głównie na wywozie z surowców i półproduktów. Otóż, jak wiadomo, przy wytwarzaniu produktów skończonych zatrudnia się bez porównania większą ilość pracowników, niż przy wydobywaniu surowców, co stanowi pierwszy moment przewagi Polski nad Niemcami, gdyż bezrobocie, spowodowane zahamowaniem części eksportu, jest mniejsze w Polsce, niż w Niemczech. Następnie sytuacja na rynkach światowych jest tego rodzaju, **że z łatwością znajduje się zbyt na surowce, zaś trudno jest lokować gotowe wyroby przemysłowe na nowych rynkach.** Wobec tego, można spodziewać się, że może przecież racja gospodarcza weźmie powoli górę w Niemczech i skłoni je do zawarcia umowy handlowej z Polską w interesie obu kontrahentów.

Wśród głosów prasy niemieckiej, podkreślających ujemne następstwa wojny celnej polsko-niemieckiej, podajemy treść artykułu „Berliner Tageblattu", omawiającego kwestję przywozu drzewa z Polski do Niemiec. W artykule tym zresztą niema żadnych konkluzyj o charakterze wskazań dla rokowań handlowych polsko-niemieckich.

„Berliner Tageblatt" na wstępie stwierdza **stałe zwyżkową tendencję cen drzewa surowego, a co zatem idzie, także drzewa obrobionego na rynkach niemieckich,** co przypisuje głównie systemowi kontyngentowemu, stosowanemu przez rząd niemiecki do przywozu drzewa do Niemiec. **W razie dalszej zwyżki cen, niemiecki przemysł drzewny stanie wobec niemożliwości konkurowania w eksporcie,** a co za tem idzie, zmuszony będzie ograniczyć swoje produkcję jedynie do rynków wewnętrznych, gdzie będzie pracować nieekonomicznie, spowoduje to wzrost bezrobocia i inne pośrednie ujemne skutki. Krytykując więc cały system organizacji stosowanych przez Niemcy, który — jak stwierdza „Berliner Tageblatt" — nie stanowi żadnego środka presji wobec Polski, podkreśla dziennik berliński nowe niebezpieczeństwo, grożące niemieckiemu przemysłowi drzewnemu. Niebezpieczeństwem tem jest prawdopodobieństwo powojenia lub potrojenia ceł wywozowych na drzewo surowe z Polski, którego domagają się w interesie polskiego przemysłu drzewnego polskie sfery gospodarcze. W konsekwencjach stwierdza dziennik, że **musiałoby to doprowadzić do dalszej wprost katastrofalnej zwyżki surowca drzewnego i materjału obrobionego.** Dlatego też wzywa dziennik do rewizji dotychczasowego systemu kontyngentowania przywozu, co umożliwiłoby wszelkie rokowania, mogące wstrzymać zakaz wywozu surowca z Polski.

Długoterminowe kredyty w Państw. Banku Rolnym.

Na podstawie przepisów z dnia 14 lipca 1926 r., znowelizowanych obecnie przepisami z dnia 29 sierpnia 1927, Państwowy Bank Rolny udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w złotych 8 proc. listach zastawnych: na inwestycje rolne, oraz inne potrzeby gospodarcze, a więc również na spłatę uciążliwych długów, tudzież spłaty wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych. Pożyczki te zabezpieczane są hipotecznie na pierwszem miejscu hipoteki, obciążonej posiadłości. O pożyczkę długoterminową na powyższe cele starać się mogą tylko właściciele hipotecznych posiadłości rolnych o obszarze nieprzekraczającym norm podstawowych władania, przewidzianych w art. 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, oraz rozporządzenia ministra reform rolnych z dnia 7 grudnia 1926 r., z tem jednak, że a) ogólny posiadany przez ubiegającego się o pożyczkę obszar gruntu nie przekroczy dla gospodarstw położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich, 80 ha, na pozostałym zaś obszarze 240 ha, z wyjątkiem Kresów Wschodnich, dla których norma ta może być zwiększona do 400 ha, i b) że pierwszeństwo przy otrzymaniu pożyczki mają mniejsze gospodarstwa. Właściciele gruntów niehipotekowanych mogą dopiero wówczas ubiegać się o pożyczkę, gdy wywiodą hipotekę na swoją posiadłość. Dzierżawcy gospodarstw rolnych o pożyczkę ubiegać się nie mogą. Grunta obciążone ograniczeniami prawa własności, nie mogą stanowić zabezpieczenia dla udzielanych przez bank pożyczek długoterminowych Bank ma prawo odmówić pożyczki bez podania powodu. Ubiegający się o pożyczkę winien złożyć podanie (według ustalonego wzoru przez bank) ze wskazaniem adresu, wysokości żądanej pożyczki, okresu jej umorzenia, a nadto nazwy i położenia (gminy, powiatu), posiadłości ziemskiej, jej obszaru, oraz szczegółowego oznaczenia celu, na jaki ma być użyta pożyczka. Do podania o pożyczkę należy dołączyć następujące dokumenty: 1) wypis hipoteczny, według obowiązujących praw w poszczególnych b. zaborach, 2) kwestjonarjusz statystyczny według ustalonego przez Bank wzoru, 3) polisy ubezpieczenia budynków od ognia za rok bieżący. Nadto, prócz wyżej wymienionych dokumentów, Bank może żądać złożenia innych uzupełniających dokumentów. Po otrzymaniu wyżej wskazanych dokumentów, Bank zarządzi oszacowanie posiadłości. Oszacowanie może być dokonane: 1) przez taksatora Banku na gruncie, oraz 2) normalnie, t. zn. bez zjazdu nagrunt i to w wypadkach, gdy żądana pożyczka nie przekracza 20.000 zł.

Na podstawie oszacowania posiadłości Bank udziela pożyczki do wysokości ...

go szacunku, jeżeli oszacowania dokonano przez taksatora Banku na gruncie, a do wysokości 3/4 szacunku, jeżeli oszacowania dokonano kameralnie. Pożyczka nie może być udzieloną, jeżeli wysokość jej, określona na podstawie ustalonego szacunku, wynosiłaby mniej, niż złotych w złocie 500. Pożyczki udizelane będą na lat 10, 20 lub 30.

Wysokość rat półroczny, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosi łącznie z amortyzacją złotych w złocie: a) przy pożyczce 10-letniej zł. 7.50 od każdych 100 zł. w złocie pożyczki, b) przy 20-letniej — zł. 5 gr. 6, c) przy 30-letniej zł. 4 gr. 43. Prócz tego, przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości 3/4% od nominalnej sumy długu. Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Listy zastawne, uzyskane z tytułu powyższych pożyczek, są przez Bank obecnie realizowane na rachunek dłużników, którzy wobec tego otrzymują pożyczki w gotówce.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Ceny węgla zostaną przypuszczalnie podniesione w najbliższym czasie o 10 proc. za zgodą rządu.** Jak wynika bowiem z dotychczasowych badań kalkulacji kopalń, przez specjalną rządową komisję węglową, sprawa ma się ku rozwiązaniu przychylnemu dla postulatu wysuniętego przez przemysłowców podniesienia cen węgla.

— **Nowe normy kredytowe w Banku Gosp. Kraj. zostały ustalone** na ostatniem posiedzeniu Rady banku. Bank udziela pożyczek długoterminowych w obligacjach bankowych przedsiębiorstwom których wytrzymałość kredytowa wynosi, przynajmniej 100.000 zł., podczas gdy dotychczas wymagane było minimum 300.000 zł.

— **Sezon zimowy w przemyśle włókienniczym rozwija się pomyślnie.** Szereg fabryk łódzkich zwiększyło czas pracy i ilość robotników. Jest to ściśle związane z możliwościami eksportu na bliski Wschód.

— **Rozporządzenie o radzie ochrony pracy** ogłoszone zostało w ostatnim „Dzienniku Ustaw".

— **Rada finansowa uznała** jednomyślnie, że mimo pomyślnej sytuacji gospodarczej i finansowej państwa, należy przestrzegać ściśle zasad rządowego planu stabilizacyjnego oraz równowagi budżetowej.

— **Posiedzenia centrali komisji przywozowej** odbędą się dnia 3 i 4 października. Przyznane będą na nich kontyngenty na czwarty kwartał dla firm, które złożyły w przepisanym terminie podania o pozwolenie na przywóz towarów do importu zakazanych.

— **Pertraktacje w sprawie wypuszczenia francuskiej pożyczki** konsolidacyjnej w Stanach Zjednoczonych. **są jakoby przerwane w oczekiwaniu uregulowania** kwestyj dotyczących taryf celnych obu państw.

— **Import nafty sowieckiej do Anglji** w sierpniu osiągnął 39.279 ton, wobec 32.627 ton w lipcu. Anglja zajmuje drugie miejsce w konsumcji nafty sowieckiej, pierwsze miejsce zajmują Włochy.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PRZED WPROWADZENIEM NOWEJ USTAWY NAFTOWEJ. W dniach 13, 14 i 15 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie ustalenia zasad przyszłej polskiej ustawy naftowej. Udział w niej wzięli pp. dyrektor depart. II-go M. P. i H. Cybulski, wicedyrektor wyższego urzędu górniczego w Krakowie inż. Mokry oraz wszyscy naczelnicy okręgowych urzędów górniczych Małopolski.

Konferencja ustaliła kilka tez zasadniczych, a mianowicie, że: minerały bitumiczne są minerałami górniczymi wolnymi, 2) wszelkie prawa, nabyte na podstawie obecnej ustawy naftowej są nadal ważne i nienaruszone. Ogranicza się tylko termin ich trwania, a mianowicie na przeciąg 25 lat od daty wejścia w życie nowej ustawy, 3) dla właścicieli gruntów zastrzega się udział brutto w pewnej maksymalnej wysokości z tem jednakże, że udział taki jest nieodłączny od gruntu, to znaczy, nie stanowi odrębnego objektu majątkowego, lecz może być pozbyty tylko razem z gruntami.

Następna konferencja odbędzie się w tym samym składzie uczestników w pierwszych dniach października i będzie mieć na celu ustalenie dalszych tez.

POSTĘPY W BUDOWIE PORTU GDYŃSKIEGO. Roboty przy budowie portu posuwają się teraz naprzód w szybkiem tempie. Lamifala wydłużyła się już do 650 metr., a gotowa jej ścianka ma już 500 metrów długości. Prawdopodobnie stanie przy niej na zimę wzdłuż łamifali, od strony wewnętrznej, krążownik „Bałtyk". Budowa kesonów na obu zajętych do tego terenach ma być doprowadzona wkrótce do 5 sztuk na tydzień. Zbudowana została druga pływająca betoniarka; jest to maszyna ustawiona na dwóch zmontowanych razem żelaznych krypach, z drewnianą wieżą 15 metrów wysokości, przeznaczona do betonowania kesonów po ustawieniu ich u nabrzeży: ma ona lokomobilę o sile 30 KM. Nowe molo ma być poszerzone w południowym kierunku o 90 metrów, z obramowaniem kesonowem. W basenie, na zachodnim jego końcu, obramowanie betonowe zrobione już jest na 300 mtr., przy południowem nabrzeżu reguluje się przystań między kesonami a brzegiem. W wojennym porcie zakończono bagrowanie pod zachodnie nabrzeże i montują się kafary do kontynuowania robót.

PRZECIW NORMALIZACJI PRZEMIAŁU ŻYTA. Do związku Młynarzy napływają od młynów prowincjonalnych ciągle utyskiwania na ustawę, normującą przemiał mąki żytniej na 65%. Szczególniej niezadowoleni są młynarze wiejscy, którzy twierdzą, że gospodarze-rolnicy nie zgodzą się na przymusowe otrzymywanie mąki w przepisanym przemiale.

OBRADY ZJAZDU RESTAURATORÓW W POZNANIU. Onegdaj przed południem rozpoczęły się w Poznaniu obrady ogólno-polskiego zjazdu restauratorów. Zjazd zwołany został z okazji wystawy przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego. Zjazd jest bardzo licznie reprezentowany, bowiem przybyło przeszło 600 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski. Otwarcia zjazdu dokonał prezes polsko-chrześcijańskiego związku towarzystw restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarń na Polskę Zachodnią p. Antoniewicz, poczem zebranie ukonstytuowało się, wybierając marszałkiem zjazdu prezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy p. Kasprowicza, a wicemarszałkiem prezesa małopolskiego związku restauratorów i kupców chrześcijańskich, p. Maksymowicza ze Lwowa. Następnie imieniem miasta powitał zjazd wiceprezydent m. Poznania p. Kiedacz, imieniem wielkopolskiej Izby Skarbowej radca dr. Wnęk, imieniem Izby Przemysło-Handlowej w Poznaniu syndyk Waszko, poczem kolejno przemawiali przedstawiciele różnych organizacyj i związków, kilku kupców, przedstawicieli prasy i t. d. Pierwszy referat na temat „O prawie restauratora w Polsce" wygłosił p. Antoniewicz. Obrady trwają w dalszym ciągu.

ŁUSZCZARNIA RYŻU W GDYNI. Znana na wybrzeżu firma budowlana Kowalskiego przystąpiła już do budowy olbrzymiej fabryki krochmalu ryżowego i łuszczarni ryżu w Gdyni, która stanie na południowo-zachodnim brzegu basenu portowego. Gmach łuszczarni będzie wysoki na 28 metrów, co równa się 9 piętrom. Szerokość i głębokość budynku wynosić będą 160×60 metrów.

POGORSZENIE SIĘ BILANSU PŁATNICZEGO NIEMIEC. Dochody Rzeszy z podatków, ceł i innych świadczeń w sierpniu zmniejszyły się wprawdzie o 288 miljonów marek w porównaniu z lipcem, fakt ten jednak nie nasuwa sam przez się żadnych ujemnych refleksyj i nie może być poczytywany jako przyczyna pogorszenia się sytuacji gospodarczej kraju. Nie należy bowiem zapominać, że dochody państwa w sierpniu mimo wszystko są wyższe od przeciętnej miesięcznej bieżącego roku. Wobec tego, że wydatki za bieżące półrocze budżetowe wyniosą 3875 miljonów marek, a w pierwszych pięciu miesiącach wpłynęło 3534 miljonów, należy z całą pewnością oczekiwać, że w przyszłym miesiącu różnica budżetowa będzie osiągnięta i równowaga budżetowa nie będzie zachwiana. W sferach kompetentnych przypuszczają, że nawet będąca w stanie realizacji reforma uposażeń urzędniczych, nie zdoła równowagi tej zachwiać, a to ze względu na to, iż w parze iść ma dalcko idąca akcja oszczędnościowa.

Jeżeli więc ze strony budżetu państwowego nie grozi żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo, to nieco gorzej przedstawia się sytuacja gospodarcza i wiele momentów przemawia za tem, że spora część gałęzi gospodarczych nie stoi pod znakiem konjunktury. Dotyczy to m. in. i hutnictwa, które mimo sprężystej organizacji i jakby się zdawało ciągle jeszcze korzystnych warunków zbytu musi myśleć o zmianie orjentacji w związku z zaciemniającym się horyzontem.

Najwięcej jednak obaw budzić musi poważne pogorszenie się bilansu płatniczego. Według nowoopracowanej statystyki niemieckiego bilansu płatniczego, niedawno opublikowanej, wykazuje tenże za pierwsze półrocze saldo bierne w wysokości przeszło 2 miljardów marek, a to spowodowane poważnem saldem biernem bilansu handlowego w sumie około półtora miljarda marek (w roku ubiegłym saldo czynne — 938 miljonów) i spłatami reparacyjnemi w sumie 727 miljonów marek. Dla pokrycia tego biernego salda płatniczego zużyto przeważnie zagranicznych kredytów krótkoterminowych, a to w formie kredytów towarowych lub giełdowych. W porównaniu z rokiem 1926 bilans płatniczy pogorszył się w bardzo wysokim stopniu, gdyż saldo bierne za rok ubiegły wynosiło tylko 114 miljonów marek. Należy przypuszczać, że wpływające od lipca bieżącego roku pożyczki zagraniczne wypełnią przejściową lukę, i to poważną, bilansu płatniczego, niemniej jednak sytuacja jest bardzo poważna i stanowi przedmiot poważnej dyskusji w sferach finansowych Rzeszy.

Ze sportu.

REWELACYJNE SZCZEGÓŁY WALKI TUNNEY-DEMPSEY.

Obecnie nadchodzą sensacyjne szczegóły spotkania dwóch największych bokserów świata, z których wynika, że właściwie Dempsey zwyciężył Tunney'a knock-out, jednakże mimo to sędzia w myśl nowych przepisów przyznał zwycięstwo Tunney'owi. Wiadomości te są następujące:

Wniosek Leon Flynn'a, który był menażerem Dempsey'a, postawiony przed forum komisji Illinois-Box, gdzie utrzymywał, że rozstrzygnięcie walki na korzyść Tunney'a jest niesłuszne, nie został uwzględniony.

Flynn twierdził, że Tunney, powalony przez Dempsey'a, leżał na ziemi przez 14 sekund. Urzędowe stwierdzenie tego czasu wykazało, że tak było w rzeczywistości. Różnica 4 sekund, przez co Dempsey przegrał walkę, polega na zasadzie, przyjętej w Illinois, że sędzia zapaśniczy nie powinien liczyć sekund, jeśli walczący nie cofnie się w swój kąt. W tym wypadku sędzia zapaśniczy nie trzymał się zasady, bo nie zaczął wcale liczyć, zanim Dempsey nie stanął na miejscu swojem.

Tak więc Jack Dempsey pokonał Gene Tunney'a prawidłowo knockoutem, a przecież przegrał walkę, w sposób prawie prawidłowy. Tym sposobem pozostał Tunney mistrzem światowym, a Jack Dempsey stracił swój come-back, który byłby pierwszy w dziejach boksowania. Jakież tego przyczyny? Ponieważ dotychczas pozwalano mu na wszystko, czego chciał. Dotychczas nie broniono nigdy Dempsey'owi, aby pozostał tuż nad powalonym przeciwnikiem celem zaatakowania w chwili, gdy się podniesie, przez co niejako przyzwyczajono Dempsey'a do tego, że dawał upust swemu temperamentowi ognistemu; tym sposobem jego nieokiełznany temperament przyprawił go o stratę zwycięstwa.

Praca serca.

Serce pracuje dzień i noc bez przerwy, bez odpoczynku. Ta niezmordowana praca serca warunkuje byt naszego organizmu; serce, ta najżywotniejsza może część naszego ustroju, w zrozumieniu jakby ciążącej na niem odpowiedzialności, bez przerwy pompuje, ssie i wtłacza strumienie krwi do najdalszych zakątków organizmu doprowadzając wszędzie zapasy świeżej energji, pożywienie, tlen, wydalając szkodliwe produkty przemiany materji — zwłaszcza zaś na dowóz świeżego zapasu tlenu niektóre komórki centralnego systemu nerwowego są tak niesłychanie wrażliwe, że już minutowa przerwa w dowozie tlenu wystarcza do tego, aby w komórkach tych zaszły nieodwracalne zmiany, równoznaczne ze śmiercią komórki. A ponieważ te tak wrażliwe komórki, to właśnie nerwowe centra kierujące istotnemi procesami życiowemi, jak oddechanie, napięcie naczyń itd. — zatem zahamowanie funkcji tych komórek jednoznaczne jest ze śmiercią całego organizmu.

Praca serca jest więc ogromnie odpowiedzialną; śmierć patologiczna, występująca jako skutek chorób (np. zakaźnych) jest z reguły wywołana niedomogą serca. W uwzględnieniu jakgdyby tych wszystkich przyczyn, natura serca bardzo troskliwie opatrzyła, umieszczając je w miejscu dobrze chronionem, nadto zaopatrując je kilkakrotnie kontrolowanem, bardzo skomplikowanem, urządzeniem nerwowo-mięśniowem, urządzając się tak, że praca serca od naszej woli zupełnie nie zależy, kontrolowana jest natomiast ściśle przez szereg instancyj i regulowana dokładnie do potrzeb organizmu.

Badaniom czynności serca już od dawna poświęcano wiele uwagi. Przekonano się już dawno, że serce wyjęte z organizmu, t. zw. serce izolowane, bije dalej.

Najłatwiej obserwować to na sercu żabiem. Serce żaby wyjęte z organizmu i umieszczone w odpowiednim płynie odżywczym, bije godziny, a nawet dnie całe; przyczem skurcze i rozkurcze serca są zupełnie normalne, jak za życia organizmu, i mogą być bardzo wygodnie obserwowane. Zwłaszcza najsilniej i najtrwalej pulsuje ta część serca, gdzie, u żaby, uchodzi zatoka żylna.

Jaka tajemnicza siła jest motorem serca izolowanego, która przecież nie jest w żadnym związku z resztą organizmu, a mimo to bije dalej, nieumiano odpowiedzieć. Fakt ten ogromnie uczonych interesował, to też pojawiły się teorje starające się to fenomenalne zjawisko wytłómaczyć. Jedni, wychodząc z założenia, że wszystkie pobudki do ruchu w organizmie żyjącym są pochodzenia nerwowego, przypuszczają, że również i w sercu istnieje autonomiczny układ nerwowy, który wysyła podniety do skoordynowanego ruchu mięśnia sercowego.

Zwolennicy innej teorji twierdzą, że mięsień sercowy sam automatycznie wytwarza pobudki motoryczne. Na poparcie tej tezy przytaczają fakt, że serce embrjonalne bije już, mimo, iż nie zawiera jeszcze elementów nerwowych, którcby mogły mięsień sercowy do bicia pobudzać. Badania ostatnich kilku lat wykazały, że istnieje w sercu specjalny system (Reizleitung-System) przewodzący podniety. I to odkrycie jednak kwestji należycie nie wyjaśniło, jakkolwiek odnośne badania znacznie naprzód posunęło. (D. n.)

Ludwik Gross.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Firm. 1403/25
Spóldz. II. 44.

W REJESTRZE SPÓŁDZIELNI WPISANO: 1) Numer kolejny wpisu. 2) Firma: Spółdzielnia budowlana Chata z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, Krupnicza 20. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami, nadto dalszą kwotą, równającą się sumie przyjętych udziałów. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Czynności wymienione w § 3 statutu. Działalność spółdzielni ograniczona jest do członków. 4) Udział wynosi 25 złotych, płatny zaraz po przyjęciu, dalsze udziały do roku. 5) Członkami Zarządu są: Dr. Feliks Kleja, adwokat w Krakowie, Krupnicza 20, zastępca Alfred Budzynowski, buchalter w Krakowie, Zwierzyniecka 12. 6) b) pismem przeznaczonem do ogłoszeń jest: Nowa Reforma, wychodząca w Krakowie. c) Rok obrachunkowy. d) Zarząd składa się z jednej osoby i z zastępcy. Zarządca zastępuje spółdzielnię i podpisuje jej firmę. Zarząd ograniczony jest w swych uprawnieniach w wypadkach wymienionych w § 22 statutu zastrzeżonych Radzie Nadzorczej. f) Zastępcy członków Zarządu urzędują w razie przeszkody członków zarządu. g) Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą. Dzień wpisu: 14 września 1925.

Kraków, 11 września 1925. 1090

Sad Okręgowy j. Handlowy.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.